№ 211. WILNO, niedziela dnia 15 (28) września 1913 roku. № 211.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 88 telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 1

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

PALTA jesienne, modele Angielskie
SZLAFROKI ciepłe
KURTKI Szwedzkie skórzane i zamszowe
KOSZULE frakowe i kolorowe
KAPELUSZE FILCOWE i pluszowe nowe fasony
CZAPKI podróżne i automobilowe
TRYKOTY Paryskie
OBUWIE AMERYKAŃSKIE The „Ewo“ Shoe
CHUSTKI płócienne, batystowe białe i kolorowe
NAJMODNIEJSZE krawaty
TOREBKI damskie, ręczne
PORTFELE, PORTMONETKI, PARASOLE
PLEDY, RĘKAWICZKI, SZALE wełniane
PARASOLE, LASKI

POLECA W WIELKIM WYBORZE
J. WOKULSKI
Ulica Wielka № 29.
52712

TOWARZYSTWO St.-Pet. mechan. fabryki obuwia „Skorochod“ w Petersburgu
poleca nowootworzony
Magazyn własny.
Wilno, Wielka № 66 (róg Andrzejewskiej) gmach Rusko-Azjat. Banku.
48097

NOWOOTWORZONY MAGAZYN
OKRYĆ DAMSKICH ANGIELSKICH KOSTJUMOW
E. SZUMAŃSKA
Ś-to Jerski prospekt № 1,
poleca nowości sezonowe francuskie, angielskie i krajowe na palta, kostjumy i futra.
GALANTERJĘ FUTRZANĄ.
Modele z Wiednia i Paryża.
WŁASNE PRACOWNIE: KRAWIECKA I KUŚNIERSKA.
53142

Najtańsze źródło wypraw stołowych
Skład Wyrobów Fabryki Porcelany
„ĆMIELÓW“
Mińsk Lit., Zacharzewska 45, obok Syndykatu Rolniczego.
Porcelana, Fajans, Szkło, Kryształy.
Majolikowa i Terrakotowa galanterja.
Platery fabryki „J. Fraget w Warszawie“.
Wielki wybór. Ceny fabryczne.
46501

Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Mińska
zawiadamia,
że opłata kuponów i wylosowanych obligacji tegoż Towarzystwa uskutecznia się we wszystkich kantorach i oddziałach Banku Państwa.
47595

Magazyn **JÓZEF ZACHAR** w Mińsku Lit.
ul. Zacharzewska № 90,
Poleca na sezon bieżący:
KONFEKCJĘ męską,
KAPELUSZE miękkie i sztywne,
PALTA Angielskie,
OBUWIE Amerykańskie damskie i męskie,
ARTYKUŁY podróżne,
PARASOLE, LASKI,
TOREBKI ręczne damskie, najnow. fasony,
RĘKAWICZKI, TRYKOTAŻE,
WACHLARZE, BIŻUTERJĘ itp.
CENY UMIARKOWANE.
W niedziele sklep otwarty od 1 do 5.
TOWAR WYBOROWY.
52411

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364
W niedzielę 15 września **Benefis** reżysera L. Gurwicza. *WIECZÓR FAMILIJNY.* Kolacja z 4 dań 1 rb. 50 kop. Menu: 1) Consomé royal lub barszcz z grzankami; 2) Sandacz grylje; 3) Kurczęta suprem z truflami; 4) Kompot amerykański. — Wspaniały Caffe-Concert. Wieczór występów, atrakcji, wesołość bez przerwy do godz. 4 w nocy. Występ princesy Wajt Dir, występ piękności Mornak, ostatni występ Miss Astry, obrazy artyst., — ostatni występ Teatru Marjonetek GRALMANA. — Satyryk-humorysta Michał Aloszyn.— Polska artystka Kwiecińska, Izabella Monte, fantastyczne tańce, Raisa Trubecka, tancerka. Polska artystka Regina Safo. Rosyjska artystka R. Bojarska, francuska Trianera.—Siostry Izumrud, tancerki. Olga Kańska, Werdie, Lucie Lucyna, Turina, węgierka Giget i wiele inn. Początek o godz. 12 w nocy.—Pozostałe loże i stoliki można nabywać w restauracji od godz. 12 w poł.

Dziś opuścił prasę
tygodnik ilustrowany
„NASZ KRAJ“.
Cena numeru 5 kop.
Do nabycia w administracji, zaułek Zamkowy 9. W księgarniach, kioskach i u kolporterów.
53139

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 1060.
ANONS. Tylko 15 i 16 września!
Niezwykle wspaniały program z udziałem gwiazdy kinemat. Berty Nilson, wykonawczyni głównej roli w dram. p. t. W porywach rozpaczy“. Całus cygański, dramat w 2 dużych częśc. z życia cygańsk. — Humor i satyra! Pierwsza rosyjska farsa w 3 dużych części w wykon. wybit. artystów teatru Saburowa Mieszkanie wnjaszka. | Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS
52.00

Dr. Karwowski,
Specj. chor. skóry, wenerycz., moczopł. Rentgeniz., d'Arsonwalliz., oświetl. pęcherza.
10—1; 4—7. Wileńska 36 m. 6. 53338

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA**
w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Dziś: *DZIENNIK PATHE*, najświeższa kronika. | **Asta Nilsen** wykonywa główną rolę w sztuce kinematograficznej pod tyt. **Sufrażystka.** Urbana Gad. Jest to pierwszy w sezonie obraz, w którym znakomita i ogólnie ulubiona artystka zdumiewa swoim wielkim talentem.—Szkodliwa przynęta, komiczny. — Ceny nieznacznie podwyższone. — Początek o godzinie 5-ej.
Uwaga: Dziś od godz. 2 do 4-ej pp. przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych. Progr. obr. specjalnie dobrany.

Wystawa Przemysłu drobnego i Sztuki Ludowej
Otwarta codziennie od 10 rano do 10 wieczorem.
W niedziele od 12-ej.
Muzyka grywa od godz, 6-ej do 9-ej wieczorem.
00

JAN BUŁHAK
fotograf.
Portowa 4. Codziennie oprócz dni świątecznych, 12—3.
38634

Laboratorjum D-ra Safarewicza
zostało przeniesione na ul. Portową wprost Staro-Chersońskiej.
52874

S. P.

Hrabina Aleksandra Zubowa

zasnęła w Bogu 1-go września, w majątku córki, w Tulskiej gub.

O czem zawiadamiają, pogrążeni w smutku dzieci, wnuki i prawnuki.

Pogrzeb odbył się 8-go września w Podubisie-Bazylanach.

52941

Nie zatrzecie.

„Na stacjach VII-go dystansu dr. żel. Warszawsko - Wiedeńskiej zatarto napisy polskie. Podobno skasowanie ich nastąpiło nie wskutek polecenia dyrekcji kolejowej, lecz tylko władz wspomnianego dystansu“. (Wiadomość z pism warszawskich).

Ze wszystkich rzeczy na świecie najtrwalsze, najupartsze, najbardziej wierne sobie, najmniej do ustępstw zdolne, najgorsze, najzuchwalsze — jest głupstwo. Stanowi ono integralną część dziejów... Historja składa się z opowieści o popełnianych błędach. Nonsens polityczny przydarzony nie w porę wyziera z każdej jej stronicy. Dlatego to historja jest naogół tak smutna. Pół biedy jednak, gdy karty jej wypełniają czynami swemi wielcy, ich winy nawet mają w sobie coś wspaniałego, stokroć gorzej jeśli treść dziejów jakichś składa się z bezmyślności i grzechów niezmiernej liczby ludzi tuzinkowych, małych. Takie dzieje bywają tylko... marne. Marne i głupie przedewszystkiem są też dzieje stosunków rosyjsko - polskich w ciągu ostatnich lat dziesiątków. Marne — bowiem w dziedzinie tej najwięcej do powiedzenia mają najlichsi. Głupie — gdyż traktowaniu sprawy polskiej nie przyświeca żadna myśl wyższa. Złożone z tysiąca drobnych, złośliwych ukłóć, oblicznych tak by zatruć każdą chwilę życia narodu, prześladowanie polskości stało się specjalnością funkcjonarjuszy niższego rzędu, o lepszych uczuciach ludzkich nie mających pojęcia, o interesy państwa nie dbających, w interes zato własny wpatrzonych niby w imperatyw najwyższy. Ich psoty ciągle inne, bez miary, bez końca — to regulator, o współżyciu dwóch wielkich narodów pokrewnych stanowiący. Tak też się układa to współżycie. Najbardziej płaska złość wysila się codziennie w jaki sposób uczynić je fatalnym. Przykładów bezmiar cały. Wiadomość z pism warszawskich ostatnia toć tylko fakt jeden z tysiąca, fakt zato niesłychanie typowy pod każdym względem.

„Na stacjach VII dystansu dr. żel. Warszawsko - Wiedeńskiej zatarto napisy polskie. Podobno skasowanie ich nastąpiło nie wskutek polecenia dyrekcji kolejowej, lecz tylko władz wspomnianego dystansu“... Tak brzmi bajeczna w treści swej, imponująca w zwięzłości krótka notatka. Wczytajmy się w nią uważnie. Wszak to kopalnia wniosków. Wnioski te narzucą się nam same przez się. Bo jakże to?!.. Niema lat ośmiu, gdy z wysokości Tronu uznano najsolenniej równe prawa wszystkich wyznań i narodowości. Niema lat dwóch, gdy prezes gabinetu tłómaczył, iż skup drogi żelaznej, przecinającej Polskę, jest wynikiem jedynie ekonomicznych i strategicznych względów. I cóż?! Naczelnik VII dystansu drogi tej inauguruje politykę na własną rękę. Czyni to w sposób wprost bezczelny. Pluje w twarz całemu społeczeństwu. Na ziemi rdzennie polskiej ściera jednym zamachem napisy polskie, ściera je bezprawnie, bez rozkazu, dlatego tylko, że mu się tak podoba, że setki takich samych „naczelników“ przeróżnej branży czynią podobnie. Ten niszczy napis polski, ów zrywa szyld, ów afisz — wszyscy razem w jednem dążeniu zgodni i w jednem głupstwie. Zuchwałości odmówić im nie sposób. Podjęli nie byle walkę, walkę z duszą i samowiedzą dwudziestomiljonowego narodu. Postanowili rozprawić się z polskością jaknajrychlej, robią więc na co ich stać, co umieją. Często, gęsto ktoś z „wyższych“ nawet, zachwycony ich działalnością, zawoła głośno „mołodcy“. To zachęca gorliwość maluczkich.

Widziałem ich przy pracy wiele razy. Byli zawsze ci sami wierni sobie. Pamiętam, gdy lat temu zgórą dwadzieścia „ścierali“ polskie nazwy z drogowskazów na szosach w Królestwie, a potem polskie słowo „sołtys“, mające za sobą wieki, zamieniali przed domem chłopskim gdzieś tam w dalekiej wiosce na „sotskij“. I to pamiętam gdy kasowano już raz napisy polskie na stacjach kolejowych i ostrzeżenia, iż nie wolno chodzić po plancie i przepędzać tam bydła. Pastuszek polski w niemałym był kłopocie — nie umiał czytać bowiem i obecnie nie umie uo rosyjsku. Ale cóż pastuch polski obchodził i lat temu dwadzieścia jakiegoś naczelnika dystansu. Co obchodził i męża Marji Andrejewny, który w Poznaniu z rozkoszą ujrzawszy na kolejach wszystko wyłącznie po niemiecku, zechciał wnet by polszczyzna przestała w oczy go kłuć i w „Prywislinju...“ Sprawiedliwość przyznać każe jednak, że oprócz owego bohatera słowiańskich walk na Bałkanach i rusyfikatora polaków — no i współczesnego mu Apuchitna a po nich zaś Czertkowa—drobne szykany, obrażające duszę polską, były specjalnością małych, przeciętnych pionków, wybijających się w ten sposób. Oni to tworząc zastęp wolontarjuszów niby, zwalczali każdy oddzielnie i każdy gdzieindziej polskość, wycierając, co gdzie było tylko do wytarcia.

Tak znikał język polski z ulic starego Piotrkowa, przechrzczonych przez Kachanowa na Tambowskie albo Jarosławskie, tak znikał z pudełek papierosów, z napisów na sklepach różnych, z książeczek oszczędności, z ogrodów i muzeów w Warszawie, z zakładów dobroczynnych, ze szpitali. Znikał zewsząd gdzie był wprost konieczny. I znikając zostawiał po sobie żal bez granic. Było coś nieludzkiego w tem zabieraniu mowy ojczystej żywemu narodowi, narodowi słowiańskiemu przecie. Było coś tchórzliwego w tem wypieraniu ducha jego zewsząd. Tłumiąc bolesne oburzenie patrzyła na to Polska. Prowokowano ją rozmyślnie... Aż wreszcie przyszedł wielki dzień. Wolą Monarchy naród polski stanął, zdawało się, na chwilę, u progu innej doli. Język ojczysty dzieci wkroczył do polskich szkół, odzyskał prawo obywatelstwa znów gdzieniegdzie. Pojawił się i na stacyjnych gmachach. Radość i wielka, jasna ulga przejęła serca. O jakże blisko było, gdyby nie zatrzymano się w pół drogi, do zdobycia tych serc, do wzbudzenia w nich uczuć dobrych, przyjaznych... Ale do głosu i do władzy doszedł znów — ów stutysiączny Iwan Iwanowicz, będący takim czy innym „naczelnikiem“ w Królestwie Polskiem. I wszystko zmieniło się odrazu. Język polski poczęto znów „zacierać“. Nacjonalizm, protegujący karjerowiczów, dał do tego powszechne hasło. W zgodzie z niem jest i inżynier VII dystansu dr. żel. Warszawsko - Wiedeńskiej i wszyscy inni doń podobni... Bez słów protestu wzbronionego, z głuchym pomrukiem tylko znosi to znowu naród polski. Nie załamuje jednak rąk, choć oburzony. Nie rozpacza i nie traci otuchy. „Zacierajcie — myślą tysiące — zacierajcie wszystko, co jest polskiego na kamieniu, na drzewie, na papierze — tego co polskie w duszach naszych wszak nie zatrzecie...

W. B—ski.

W Holandji.

II.

Haga.

Choć stolicą, t. j. siedzibą władz centralnych i sejmu holenderskiego jest Amsterdam, królowa w nim nie mieszka i rezydencję swą posiada w Hadze. Tak samo np. biskup katolicki rezyduje nie w Amsterdamie lub Hadze, lecz w Haarlemie. Innych parę miast, a przedewszystkiem Rotterdam jest o tyle handlowo rozwinięty, że pod niektórymi względami dorównywa, a pod kilku innymi przenosi nawet dwa wyżej wymienione miasta. Wogóle pewna decentralizacja i podział środków dochodowych (choć do tego wszystko się ostatecznie sprowadza!) jest cechą tego małego kraiku, w chwili obecnej udekokorowanego na pomarańczowo.

Rok 1913-ty, a w nim dzień 29 listopada będzie stuletnią rocznicą chwili, w której na ziemię holenderską wylądował książę domu Orańskiego. Święcą więc holenderzy największe, najradośniejsze dla każdego narodu święto i dlatego cały kraj udekorowano w barwy rodziny Orańskiej (d'Orange) oraz w trójkolorowe narodowe, jak się zdaje, z czasów republikańskich pozostałe.

Więc Haga przedewszystkim jako rezydencja królowej, kochanej przez lud swój istotnie i widocznie

na tę miłość zasługującej — tonie cała w barwach królewskich. Powiewają więc pomarańczowe chorągwie i draperje; w sklepach na wystawach przedmioty prawie wyłącznie barwy orańskiej, a przynajmniej szarfami takimi przepasane.

I czy potrzeba dodawać, że żadna, najmniejsza z tych dekoracji nie jest wynikiem nakazu policji lub choćby najlżejszego tylko nacisku?

Przeciwnie nawet. Żadne urzędy ani gmachy rządowe nie są ozdobione, jakby przez pewną obawę, żeby nikt nie posądził, że objawy przywiązania do królowej i dynastji mają jakikolwiek charakter oficjalny...

W Hadze otwarto przed paru tygodniami „pałac pokoju". Czytelnicy nasi z telegramów i sprawozdań wiedzą, co to jest, kto go ufundował i jaki ma być niby to cel tego muzeum, będącego w najjaskrawszej sprzeczności z istotnym, wulkanicznym dość stanem, w jakim Europa, a raczej cała prawie ziemia nasza się znajduje.

O pałacu tym zresztą wiele powiedzieć nie mogę, bom go wewnątrz nie widział. Z zewnątrz zaś robi wrażenie dość zimnej, bezdusznej, a pretensjonalnej kopji starych zamkowych budowli. Być może zresztą, że pewne uprzedzenie przemawia w tym powierzchownym sądzie: dla nikogo, a dla nas specjalnie pałac ten nie może wydać się poważnem jakiemś zapoczątkowaniem istotnie wielkiego w swem założeniu dzieła, opartego na bezwzględnym przykazaniu Boskiem: „nie zabijaj".

Ale po pierwsze, wobec uzbrojonych od stóp do głów mocarstw potężnych i kulturalnych, i zbrojących się najmniejszych i „najsłabszych"— wobec świeżych wypadków bałkańskich i niezbyt dawnej krwawicy na polach Mandżurji, taki wymuskany we wspaniałym parku stojący „pałac pokoju" jest śmieszną ironją...

Po drugie, ironja ta staje się nazbyt bolesną dla tych, dla których „wieczny pokój" identyfikuje się z utrwaleniem na wieczne czasy ich położenia bezprawnego i pogrąża ich w odmęt beznadziejnej rozpaczy...

Trudno nam z baronową Sutner deklamować i łzy przelewać nad zgrozą wojny krwawej, kiedy wywłaszczenia wielkopolskie skazują nasz naród na zagładę pod zaborem pruskim...

Trudno duńczykom w Szlezwigu i francuzom w Lotaryngji zgodzić się, że „pokój wieczny", którego symbolem jest pałac w Hadze, jest istotnie dla ich szczęścia pożądanym...

Zabija się nie tylko kulą lub pałaszem; odbieranie gwałtem języka ojczystego, wiary i ziemi, to zabójstwo nie mniejsze od fizycznego...

Ale w „pałacu pokoju" w Hadze jest miejsce tylko dla okrucieństw starć zbrojnych — a więc... passon la-dessus!

O wiele więcej dla nas interesującą jest odbywająca się teraz w Hadze wystawa rolnicza i hodowlana. Choć nosi ona miano międzynarodowej, jest jednak prawie wyłącznie holenderską i zasługuje na największą uwagę. Ponieważ trwać będzie jeszcze jakiś miesiąc, a więc warto byłoby, aby ziemianie nasi, wyjeżdżający zagranicę, pośpieszyli się, a kroki swe na Hagę skierowali. Jeszcze lepiej byłoby, żeby z wycieczek tych sprawozdania w naszych tow. rolniczych i organach zawodowych ogłosili...

Korespondencja pobieżna i to laika najzupełniejszego, nie może dać najmniejszego pojęcia o tej wystawie, co do której tylko ogólnikowo mogę powiedzieć, że przedewszystkiem obejmuje dział hodowlany i mleczarski, tj. to, co głównie rolnicy holenderscy prowadzą.

Przytem po za wystawieniem nieskończonej masy eksponatów, dano w dziale naukowym nadzwyczaj dokładne statystyczne dane, zgrupowane w dodatku tak umiejętnie i poglądowo, że uważne przespacerowanie się wzdłuż ścian, zawieszonych mapami statystycznemi, kartogramami etc., może dostarczyć wielu nader ciekawych wiadomości.

Więc szereg map, wskazujących produkcję paszy (jakościowo i ilościowo), mleka, masła i serów; mapy z oznaczeniem innych produktów rolnych, zużywanie siły roboczej, ilości nawozów sztucznych; tablice irygacji i osuszania etc. etc., wszystko stanowi całość tak poważną i świadczącą o istotnej kulturze rolnej, że my i marzyć o czemś podobnem nie możemy.

Oprócz statystyki, prowadzonej b. ściśle przez każde gospodarstwo przemysłowe, istnieje cały szereg organizacji, kooperatyw i urzędów, które zestawiają te wszystkie dane i w czasie bardzo szybkim publikują je ku ogólnej wiadomości.

— Nasi rolnicy zaczynają pojmować, informował mnie jeden z członków komitetu, że statystyka jest również nieodzowną częścią administracji gospodarczej, jak i buchalterja.

A u nas, pomyślałem w duchu, jak daleko jesteśmy od zrozumienia potrzeby... buchalterji!

Wystawa obecna ma jedną, nieznaną u nas, zaletę. Oto nie posiada wcale tych jarmarcznych, wrzaskliwych, a nie z przemysłem i poważnym handlem wspólnego nie mających, kramarzy. Ale to jest rzecz do naśladowania niemożliwa; w Hadze rząd b. wiele do podobnej wystawy dokłada — u nas zaś trzeba samemu w podobnych wypadkach starać się o zarobki, żeby deficyt był najmniejszy...

O kwadrans drogi od placu wystawy leży miejscowość kąpielowa Scheveningen. Ponieważ i tu lata prawie nie było, a teraz pogoda piękna, więc roi się jeszcze od gości, ale już tych tylko, co naprawdę szukają odpoczynku czy zdrowia; bogaci anglicy i wogóle t. zw. „szanujący się" ludzie, opuścili już pobrzeże i pełno ich wszędzie po hotelach miast, gdzie jest coś do zwiedzenia. Po „hante saison'ie" kąpielowym nastąpił najgorętszy, a więc i najdroższy sezon... hotelowy.

W. Dworzaczek.

Ulecieć w dal, w oną noc?...

W bladej poświacie miesiąca
Melodja snuje się drżąca,
Skarży się cicho i łka...
Las stoi w śniegów koronie,
Mistyczne płyną zeń wonie,
Chór drzew do wtóru gra...

Pośród błękitów roztoczy
Promienne błyskają oczy...
Migoce srebrem śnieg...
Spokój panuje wkrąg mniszy,
A pośród dzwoniącej ciszy
Gwiazd—zda się—słychać bieg.

A dusza ludzka tęskniąca
Błądzi tak w blaskach miesiąca...
Dziwna wstępuje w nią moc...
O, duszo! Boży ty ptaku,
Na tej poświaty chcesz szlaku
Ulecieć w dal, w oną noc?..

Bo inne śnią ci się światy,
Rajskie miraże i kwiaty,
Jakaś bezdenna toń...
I łąk skoszonych kobierce,
I jedno, jedyne serce,
I jedna bratnia dłoń...

O, duszo, szukasz daremno,
Zawsze samotnie i ciemno
Do końca będzie twych dni...
. . . . . .
W bladej poświacie miesiąca
Melodja płynie tąskniąca,
W przestrzeni błąka się, drży..

J. Mori.

Z wystawy wileńskiej.

V.

Tkactwo zajmuje w przemyśle ludowym na Litwie naczelne miejsce. Na całym obszarze tych ziem niema prawie włościanki, któraby nie posiadała własnego zagonka lnu, własnego, choćby najprostszej konstrukcji, choćby sześciorublowego warsztatu, któraby z zamiłowaniem nie przędła i nie bieliła płótna. Tkactwo podzielić tu należy na trzy działy: lniane, lniane przerabiane wełną i czysto wełniane.

Najpowszechniejszy jest dział pierwszy, prawdopodobnie dlatego, że uprawa lnu jest mniej kosztowną, a daje ludności najrealniejsze korzyści, czy to w zaspakajaniu potrzeb własnych, czy jako produkt zbytu, zawsze poszukiwany. Stąd nie tylko na obecnej wystawie, lecz na wszelkich tutejszych jarmarkach widzimy prawdziwy zalew rynku płótnem włościańskiem w najrozmaitszych jego formach, począwszy od grubego płótna na worki i sienniki, a skończywszy na bardzo nieraz cienko tkanych ręcznikach i serwetach.

Już w tym prostym materjale znajduje wieśniaczka litewska pole do wyzyskania wrodzonego jej poczucia piękna; mamy tego dowód na obecnej wystawie, a zwłaszcza w pawilonie kowieńskim. Nie dość, że z dwóch gatunków przędzy niefarbowanej, jeno różnych odcieni, tworzy ona rzeczy prześliczne w rysunku (np. obrus przypominający złotogłów), roboty Anieli Stanionis, lub ręczniki równo, gładko i cienko każdy w inny deseń tkany przez włościankę Urszulę Grigonis, lecz jeszcze przy pomocy czerwonych nici ozdabia je ona szlakiem własnego pomysłu, lub przez połączenie dwubarwnej przędzy tworzy prześliczne serwety i kapy.

Dużo rzeczy ładnych w dziale drugim wyrabiają włościanki, przetykając lnianą tkaninę, stanowiącą zasadniczy motyw, farbowaną wełną. Niektóre z tych kap i obrusów, zwłaszcza przy kombinacji żółtych barw, robią wrażenie starych makat (pawilon wileński). Szkoda tylko, że użyte do barwienia nici farby są czasem tak nietrwałe, że nowe zupełnie tkaniny brudzą ręce przy najlżejszem dotknięciu. Cóż dopiero, gdy zajdzie konieczność prania takiego obrusa? Tania i nieumiejętnie przyrządzona farba rozpływa się, miesza i miast żywej w kolorze tkaniny, zostaje bezbarwna szmata. Co innego, gdy czas lub słońce barwy nieraz zbyt jaskrawe przytłumią, wtedy tkanina taka z biegiem lat nabiera prawdziwej piękności (np. w pawilonie kowieńskim kawałek tkaniny w stylizowane różowe tulipany na tle szafirowem, trochę srebrną nicią przetykanej).

Do tegoż działu zaliczyć jeszcze należy wystawione w pawilonie mińskim całkowicie uszyte bardzo charakterystyczne spódnice w poprzeczne barwne pasy, których tylko pewna część u dołu tkana jest wełną o wyjątkowo jaskrawych kolorach (niezwykły i przepyszny ten zbiór jest własnością pani Janiny Truskolaskiej z Bobowni w powiecie słuckim i godnym jest ze wszech miar polecenia jako przebogaty zbiór motywów tkackich), a także towary pół wełniane, cienkie, w kolorach jednostajnych nie jaskrawych, rodzaj alpagi, chętnie przez młodsze pokolenie włościanek używane na suknie, jako bardziej przypominające „ubiory" miejskie. Do wyrobu tego ostatniego gatunku tkanin, jako najbardziej neutralizujących odrębność i indywidualność stroju ludowego, należałoby oczywiście wcale włościanek naszych nie namawiać.

Trzeci rodzaj w przemyśle tkackim ludu, to tkactwo wełniane sukienne, t. zw. samodział, który prawie zupełnie po wsiach zanika wskutek zalewu produkcji fabrycznej. Z charakterystyczną, trwałą siermięgą chłopską, nieraz pięknie barwnemi taśmami, chwastami i guzami przybraną, z oryginalną ciepła sukmaną kobiecą — stanęła do walki bezbarwna, źle z lichego materjału zrobiona „marynarka", „paltot męski" i „damski żakiet", wyraz gustu i kunsztu małomiasteczkowego krawca żyda. I ta arogancka trójka, ze swoim komendantem żydkiem na czele, bije na całej linji sukmanę! Tylko jeszcze gdzieniegdzie stary chłop nie wstydzi się swojego dawnego stroju, na który pogardliwie z wysoka spogląda parobek w filcowym „modnym" kapeluszu, przy dwurublowym, zwykle nie chodzącym, zegarku, na talmigoldowym łańcuszku.

Jedyna rzecz z tego działu, która ostała się tu przed zachłannością produkcji fabrycznej — to litewskie pasy, śliczne, barwne, bogate, wypowiadające pod figurą barw i linji uczucia miłości czy nienawiści, przyjaźni czy szacunku, radości czy smutku w sercach przędących je dziewcząt. Pas kojarzy lub zrywa małżeństwa, pas bywa zwiastunem żałoby i wesela; pasami tymi zarzucona jest cała Litwa i Białoruś, wiążą nimi wszystko, zdobią wszystko, a są tak piękne, że od niedawna i spaczony smak mieszczucha odnalazł w nich piękno, ceni je, nabywa i zdobi nimi mieszkania.

Z kolei pomówimy, jakie zadanie spełniają prowadzone na większą skalę na Litwie zakłady tkackie, rozpowszechniając śród ludu fachową wiedzę o tkactwie, zwłaszcza sukienniczem i jak przywrócić mogą samodziałowi należne mu z dawnych lat honorowe miejsce.

W. St.

Informacje i pogłoski.

Pożyczka 200 miljonów franków.

Do Petersburga przybyło kilku wybitnych francuskich finansistów. Według „Więcz. Wremia" przyjazd ich ma na celu prowadzenie pertraktacji z prezesem Rady ministrów Kokowcowem, gdyż Rosja zamierza wkrótce zaciągnąć w Paryżu pożyczkę. Mówią, że ministerjum skarbu postanowiło zrealizować pożyczkę w sumie 200 miljonów franków, które całkowicie mają być obrócone na budowę kolei. W Petersburgu odbywają się tylko przedwstępne pertraktacje, które prowadzi bezpośrednio Kokowcow. Dalsze pertraktacje odbywać się będą w czasie pobytu Kokowcowa w Paryżu.

Stan urodzajów.

Według sprawozdania „Torg. Prom. Gaziety" obecny stan urodzajów w stosunku do danych ogłoszonych w sierpniu przedstawia się gorzej głównie w gub. południowo - zachodnich, a po części i środkowych, wskutek deszczów. W cyfrach stan urodzajów w 73 gubernjach przedstawia się, jak następuje: 363 miljony pudów pszenicy ozimej i 795 pszenicy jarej, żyta 1313 miljonów pudów, owsa 940 miljonów i jęczmienia 611 miljonów pudów.

Z powodu szkodników leśnych.

Główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych wydelegował do gubernji wileńskiej inspektora korpusu leśniczych rz. r. st. Nazarowa, celem zbadania szkód, poczynionych w lasach przez ukazanie się szkodnika — zmierzchnicy sosnowej oraz wypróbowania środków walki z tym szkodnikiem.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mieliśmy sposobność przekonać się, że szczególnie dużo niezamożnych uczenic zgłosiło się w r. b. do szkoły p. Maciejewiczowej. Marzeniem ich jest ukończyć 4 klasy i oddać się potem pracy zarobkowej. Dążenie do praktycznego kształcenia dziewcząt jest objawem bardzo pomyślnym, niestety jednak wiele rodziców nie jest w stanie pokryć kosztów nauki nawet 4 klasowej. Droga do światła i pracy nie powinna być jednak przed nikim zamknięta, i mogłoby się to stać łatwo, gdyby każdy pośpieszył ofiarować, co może, najskromniejszy choćby datek. Ziarnko do ziarnka, zebrałaby się miarka dostateczna. W myśl powyższego przesyłamy przy niniejszem rb. 16 na wpisy dla niezamożnych uczenic szkoły p. Maciejewiczowej.

Z szacunkiem

Daszkiewicz, Maciejewicz i X.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę — Imienia N. M. P.; wedł. now. st. — św. Ładysława z Gielniowa. Jutro — św. Eufemji P. M.; wedł now. st. — św. Michała Arch. Pojutrze—Stygm. św. Franciszka; wedł. now. st.—św. Hieronima Kapł. W. D. K.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 2°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **W kościele św. Katarzyny.** Wracający z wizytacji kanonicznej w Mińszczyźnie J. E. metropolita mohylewski Arcybiskup ks. Wincenty Kluczyński w kościele św. Katarzyny o godz. 10 rano dziś, jako w rocznice poświęcenia kościoła, odprawi solenne nabożeństwo wraz z błogosławieństwem i osobnemi modłami dla nowoprzyjętych w ostatnich latach nowicjuszek do klasztoru sióstr Benedyktynek.

— **Duchowieństwo berlińskie wobec ś. p. bisk. Cyrtowta.** „Dziennik Berliński" podaje charakterystyczne szczegóły o zachowaniu się duchowieństwa niemiecko-katolickiego w Berlinie wobec bawiącego tam przed swoim zgonem, ś. p. ks. biskupa Cyrtowta.

Wkrótce po przyjeździe do Berlina chorego pasterza towarzyszący mu dziekan retowski ks. Juljusz Maciejowski udał się na probostwo kościoła św. Jadwigi z prośbą o pozwolenie odprawienia mszy św. Delegat biskupi przyjął ks. M. bardzo chłodno i, nie zważając na to, że ma przed sobą człowieka poważnego, traktował go z niedowierzaniem, żądał od niego poświadczenia biskupiego, a na uwagę, że przecież biskup jego znajduje się w Berlinie, w tej a w tej klinice, odprawił go z niczem i mszy u św. Jadwigi odprawić nie pozwolił.

Tenże delegat biskupa Koppa nawet nie uważał za stosowne odwiedzić chorego księcia Kościoła. Żaden z księży berlińskich nie przybył na eksportację i nabożeństwo żałobne po zgonie ks. Cyrtowta.

Jedyny kurator kaplicy św. Macieja, westfalczyk ks. Teklenbork, nie tylko udzielił ks. Maciejowskiemu pozwolenia na odprawienie mszy św. w swoim kościele, lecz, dowiedziawszy się, że biskup djecezji kowieńskiej leży ciężko chory w klinice, natychmiast do niego pośpieszył, aby mu złożyć uszanowanie, jako biskupowi Kościoła katolickiego. On też jedyny z całego tak licznego duchowieństwa brał udział w uroczystości pogrzebowej i towarzyszył zwłokom aż na dworzec śląski.

SZKOŁY.

— **Komitety rodzicielskie.** Przypominamy raz jeszcze, że dziś odbędą się zgromadzenia rodziców i opiekunów dla wyborów komitetów rodzicielskich: w gimnazjum ces. Aleksandra I (pierwszem) o godz. 1 po południu i w gimnazjum Winogradowa o godz. 2 po poł.

Na zebrania te powinni się stawić wszyscy rodzice.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Pensje lekarzy miejskich.** (K.). Osoby, zajmujące posady lekarzy miejskich na mocy ogólnych praw, pobierają pensję z kas miejskich w ustanowionym rozmiarze, jest to dla miast wydatek obowiązkowy. Lecz wobec szczupłych kwot, pobieranych przez lekarzy podług etatu, miasta dopłacały im pewien dodatek, jako rozchód nieobowiązkowy.

W Wilnie lekarze miejscy pobierali podług etatu: pierwszy 228 rb. 68 kop., drugi 500 rb.

Miasto od siebie dopłacało dodatkowo pierwszemu lekarzowi 271 rb. 32 kop. i na rozjazdy każdemu 300 rb. Oprócz tego miasto płaciło 120 rb. na abonament telefonów w mieszkaniach lekarzy. Obecnie inspektor gubernjalny zawiadomił Zarząd miejski, że rząd ustanowił czasowo, od 1 (14) września do 15 (28) lipca 1915, pensje z kasy państwa dla lekarzy miejskich w 50 gubernjach, podlegających ogólnym ustawom, której wysokość wynosi 1200 rb. na rok. Wskutek tego Zarządy miejskie od 1 (14) września są uwolnione od tego ciężaru, w obu kategorjach — obowiązującej i nieobowiązującej.

— **Przegląd dorożek.** Dodatkowy przegląd dorożek, które niestawiły się na przeglądy poprzednie, odbędzie się jutro o godz. 8 rano na podwórzu straży ogniowej.

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Gmach nowego teatru polskiego jest prawie na ukończeniu. Sezon zimowy rozpocznie się więc dnia 12 (25) października. Na pierwszy ogień pójdą przedziwnie barwne „Lilje" Morstina. Dyrekcja robi wszystko, by przedstawienie inauguracyjne stało się prawdziwie odświętnem. Wystawa „Lilji" pomyślana jest niezmiernie oryginalnie. Poezję i grozę dramatu podnosić będzie poezja i groza obrazu. Szata malarska „Lilji" jest sama przez się poematem. Artysta malarz p. Klopfer przystąpił od kilku dni do pracy. Kostjumerja już w ruchu. Próby rozpoczynają się za dwa tygodnie. Pierwszy tydzień przedstawień przyniesie szereg premjer, jako to: „Dożywocie" Fredry, „Jeniec Napoleona" Kozłowskiego, „Szaławiła" Glińskiego i „Wieś" Olechowskiego. Na pierwsze przedstawienie popularne wybraną została „Obrona Częstochowy" w nowej wystawie i inscenizacji.

— **Z Lutni.** W d. 21 b. m. (4 października) repertuar zapowiada przedstawienie, składające się z komedji w 1 akcie p. t. „Pierwiastki" (reżyseruje A. Kliszewski) oraz z działu koncertowego, w którym wezmą udział: orkiestra, chór, tercet smyczkowy, tercet z solo p. Zmoronowiczównej (śpiew), oraz występ „kwartetu Wrocki", składającego się z 1 mandoliny, 2 mandoliny, mandoli i mandoloncelli. Kwartet ten powstał wzorując się na światowej sławy kwartecie brukselskim, oraz na kwartecie im. Wiktora Emanuela w Rzymie. Akompanjament — p. Mierzyńska.

Słowo wstępne wygłosi doskonały prelegent p. Wierzyński.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **Wiadomości Ilustrowane.** Ukazał się Nr. 3 tego pożytecznego wydawnictwa. Zarówno pod względem treści, jak i formy numer przedstawia się nader zajmująco i czyni dodatnie wrażenie. Numer zdobią liczne ilustracje, jak: grupa komitetu wystawy drobnego przemysłu w Wilnie, fotografje: ś. p. biskupa Cyrtowta, posła St. Łopacińskiego oraz szereg aktualnych ilustracji. Treść numeru: Zgon ś. p. ks. biskupa Cyrtowta. Z powodu zjazdu w Lublanie. Nowy poseł do Rady Państwa. Pokaz karczownic. Samochód-łódź. Rujnujące stanowisko. W nowej gubernji. „Jeśli nasza dobra dola..." M. K. Niepotrzebni opiekunowie — ks. W. Szyłkiewicz. Z tygodnia. Wiadomości bieżące. Bez świadków — L. T. Meade i dr. Halifax.

ZABAWY.

— **Wieczornica wioślarska.** Sekcja wioślarska „Sokoła" wileńskiego z powodu zamknięcia sezonu, urządza wieczornicę taneczną dn. 28 b. m. (11 października) w sobotę w sali „Sokoła" Wileńska 10.

Zabawę poprzedzą: popis gimnastyczny i rozdanie nagród zwycięzcom w ostatnich wyścigach wioślarskich i pływackich. Karty wejściowe dla pań i członków 50 kop. dla panów 1 rb. Początek zabawy o godzinie 9-ej. Bilety można nabywać przy wejściu. Listę gospodyń i gospodarzy podamy później.

SĄDY.

— **Oszustwo w dużym stylu.** Po odczytaniu aktu oskarżenia onegdaj o godz. 11 wieczór rozpoczęto przesłuchiwanie oskarżonych. Wszyscy z wyjątkiem Siroty (syna) nie uznali się winnymi. Jeden Sirota przyznał się do afery z Schultzem i Schteibergiem.

Według zeznań Siroty sprawa tak się miała: Z ogłoszenia w „Berliner Tgblt." dowiedział się, że Schultz szuka pieniędzy. Nazwawszy się tedy Maszynowem, wezwał go do Wilna, gdzie wspólnie z Hanau spotkali go na dworcu i udali się do restauracji. Tam zwierzyli się Schultzowi, że pewien ich znajomy w kopalniach złota na Syberji stosuje maszynę, zatrzymującą pewną część złota, z którego robią się 20-markówki, które można nabyć za połowę ich ceny nominalnej. Jakoż Schultz zgodził się zapłacić za pierwszą partję 30 proc., resztę zaś zwrócić przy kupnie następnej partji. Na dworcu kolejowym doręczono mu paczkę z rolkami monet, w liczbie których tylko dwie rolki zawierały istotnie 20-markówki złotem, reszta zaś był to ołów, Schultz zapłacił 14,000 marek w gotówce.

Wczoraj zeznawał były naczelnik wileńskiego wydziału śledczego, Sokołow, który opowiedział o całej bandzie aferzystów niesłychanie zręcznych i nieuchwytnych. Głównym jej motorem był Hunau, któremu udało się ukryć.

Na zapytanie oskarżonego Lewity, Sokołow potwierdził, że żona jego pożyczała drobne sumki urzędnikom wydziału śledczego.

Oskarżony Josel Sirota szeroko rozwodził się o swych usługach oddanych wydziałowi, za co zaszczycony został podziękowaniem gubernatora.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie. Sprawa zostanie zakończona zapewne w poniedziałek.

ROZNE.

— **„Dzień bławatka".** Do komitetu wykonawczego „Dnia bławatka" następujące osoby nadesłały listy osób pragnących wziąć udział w sprzedaży „Bławatka":

A. Jankowski, E. Kowalski, W. Osipow, K. Niecięcki, A. Szpakowska, Z. Kondratowiczówna, dr. J. Bohuszewski, W. Stacewicz, M. Ciundziewicka, T. Baranowska, p. Łapinowa, W. Makowski, A. Augustowska, K. Marcinowski, G. Maciejewska, J. Plewiński, A. Dawidowski, W. Nowicki, H. Wilczewska, M. Römerowa, P. Myszkowski i Z. Kościałkowska.

— **Z wystawy.** Frekwencja zwiedzających stale wykazuje znaczne zainteresowanie się publiczności wystawą wileńską. Przeciętnie dziennie kasa sprzedaje około 300 biletów wejścia. Wszelkiego rodzaju wycieczki gromadne mają wstęp bezpłatny.

Do końca dnia wczorajszego wystawę zwiedziły następujące wycieczki: zakład ogrodniczy p. Bernatowiczówny, takaż szkoła p. Pawłowicza, trzy szkoły ludowe miejskie, dwie ochronki miejskie, szkoła rzemieślnicza żydowska, „Pomoc w pracy" żydowska, szkoła żeńska p. Winogradowej, szkoła malarstwa p. Rybakowa, trzy Kółka rolnicze z Szumska, Ilji i Michaliszek. Ogółem w wycieczkach tych wzięło udział około 700 osób.

Dziś zwiedzą wystawę: szkoła handlowa żeńska p. Maciejewiczowej oraz zakłady „Powściągliwość i Praca".

Onegdaj niższy urzędnik akcyzy sporządził protokół o bezpatentową sprzedaż na wystawie win owocowych, które, jak wiadomo, są bez alkoholu.

Ekspertyza działu tkackiego raźnie postępuje naprzód. Podkomisja podzieliła się na dwie osobne sekcje: wełniarską i lnianą. Wszystkie inne podkomisje również pracują z wytężoną energją.

Od wczoraj są już w handlu katalogi we wszystkich czterech językach.

— **„Only".** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że przedstawicielstwo sprzedaży na Wilno, cieszącej się ogromną w Warszawie wziętością, doskonałej pasty do obuwia, „Only" wyrobu fabryki Tow. Zjednoczonych aptekarzów polskich p. f. L. Spiess i Syn, powierzone zostało firmie Węcewicz i Zwiedryński — przy ul. Ś-to Jerskiej.

— **Zakład gimnastyczny dr. M. Fijałkowskiej.** Sezon zimowy w zakładzie tym (Gubernatorska 1, róg Wileńskiej) otwarty już został pod kierunkiem dr. T. Dembowskiego i dr. M. Fijałkowskiej. Stosowana tam jest gimnastyka lecznicza, ortopedyczna i zdrowotna; komplety dla dzieci w godz. rannych i dla pań wieczorem. Zakład przyjmuje prowadzenie kompletów prywatnych. Gimnastyka rytmiczna (Dalcroza) pod kier. p. Aliny Wróblewskiej rozpocznie się od października. Zapisy od 3 do 5 pp.

WYPADKI.

— **Pożar.** W nocy z piątku na sobotę w d. Nr. 33 przy Bulw. Aleksandrowskim spaliła się suszarnia ram okiennych Żajchowskiego. Straty sięgają 4400 rb.

— **Przy pomocy wytrycha.** W domu Nr. 8 przy ul. Portowej z mieszkania Katarzyny Kunickiej przy pomocy wytrycha weszli złodzieje przez drzwi kuchenne i ukradli przedmioty złote, srebrne i bieliznę wartości 500 rubli.

— **Amator kur.** W domu Nr. 8 przy ul. Portowej w nocy nieznani złodzieje ukradli p. Fr. Hr. 5 kur, pozostawiwszy mu wszystkie koguty. Sprawcy tej złośliwej kradzieży dotychczas nie wykryto.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 13 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Europejski): ob. Wacław Korzon, ob. Franciszek Kejnis, ob Kazimierz Pawlikowski, hr. Seweryn Grabowski, ob. Kazimierz Szczytt, ob. Marjan Mikulicz-Rodecki, ob. Szymon Borejszo, ob. Eustachy Lutkiewicz, ob Adam Ściblo.

(Hotel St.-Georges): ob. Henryk Godebski, ob. Stanisław Hartung, ob. Zenon Czeczott, ob. Juljan Kwiecewicz ob. Seweryn Olszewski, ob. Karol Muszyński, ob. Tytus Karpowicz, ob. Feliks Oziembłowski, ob. Wincenty Oziewicz, ob. Edward Jabłkowski.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Ludwil Cierpiński, ob. Konstanty Sutowicz ob. Michał Ejmont, ob. Justyn Usakowski, ob. Feliks Jastrzębski, ob Henryk Wokulski, ob. Zofja Popławska, ob. Józef Zieleniewski, ob. Onufry Słomski, ob. Wincenty Kaspercwicz, ob. Adam Galiński, ob. Tomasz Zdrojewski.

(Hotel „Niszkowskiego"): ob. Aleksander Sokołowski, ob. Mikołaj von Hejne, ob. Marja von-Hejne, ob. Jan Korwin-Krukowski (senjor), ob. Jan Korwin-Krukowski (junjor), ob. Edward Przybylski.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Kolej Lipawska** należy do tych, które ze szczególną zaciętością usuwają ze służby najlepszych i najbardziej zasłużonych pracowników, o ile tylko ci ostatni mają nieszczęście należeć do narodowości polskiej... Ruch ten stał się szczególniej wyraźnym, kiedy naczelne miejsca objęli rozmaici nacjonaliści wielkorosyjscy w rodzaju pp. Herschelmann'ów, Grosmann'ów, Hendriksen'ów.

Ostatnio dzięki zupełnej niezdarności personelu, który na miejsce usuwanych zawodowców komletuje się pierwszymi lepszymi kandydatami, w okolicy stacji Wajnoden część pociągu towarowego zbyt ciężkiego dla lokomotywy odczepiła się i z szaloną szybkością przebiegłszy stację Prekuln wpadła na pociąg pasażerski, rozbiła wagon bagażowy i uszkodziła pasażerski III klasy. Zabity został na miejscu smarownik i ciężko ranni: konduktor bagażowy, urzędnik pocztowy i dwaj pocztyljoni.

Θ (z) **Ostatni akt zatargów wśród reakcjonistów** mińskich rozegrał się w d. 12 (25) b. m., przed kratkami sądu pokoju. Była to sprawa, datująca z czasów wyborów do Izby poselskiej, kiedy to pp. Czygirowy, Baszinskije i inni, wplątawszy się w nierozwikłaną sieć partji, grup, kół i kółeczek, stanęli przeciwko sobie i przy demaskowaniu swej do niedawna solidarnej działalności, w słowach nie przebierali. Sprawy oczywiście powtarzać nie będziemy, bo jest zbyt małoznacząca; chodzi nam tylko o zaznaczenie tej oryginalnej waśni pomiędzy ludźmi, których raz jednoczy, a częściej znów oddala od siebie ów... rubel, stanowiący kwintesencję walki z „inorodcami".

= **Bohusławiszki,** pow. wileński. Epilog zajścia, które niedawno miało miejsce podczas przedstawienia miejscowego T-wa trzeźwości w Bohusławiszkach, odegra się przed sądem. Proboszcz bohusławiski, ks. Piotr Bartulis, w czasie antraktu spoliczkował Jana Paciuna za to, że ten, będąc na przedstawieniu przez ciekawość zajrzał za kurtynę, został pociągnięty do odpowiedzialności z 134 art. ust. karn. Sprawa toczyć się będzie u naczelnika ziemskiego 7-go cyrkułu pow. wileńskiego.

= **Bobrujsk.** We wsi Potońcach, w pow. bobrujskim, wybuchł wielki pożar, który strawił większą część zabudowań włościańskich. W płomieniach zginął chłopczyk i wiele bydła.

Z Rusi.

+ **Niezrozumiały zakaz.** W Kijowie wkrótce zacznie wychodzić czasopismo „Pieczatnoje Dieło". Wydawcy wyrazili życzenie drukowania wydawnictwa w językach rosyjskim i ukraińskim, lecz gubernator nie pozwolił wydawać pisma w dwóch językach, pozwalając na dwujęzyczność jedynie w ogłoszeniach.

Z Królestwa

× **Postanowienie obowiązujące.** W czwartkowym „Warsz. Dniewniku" ogłoszone zostało postanowienie obowiązujące generał-gubernatora warszawskiego, wydane na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 26 sierpnia (9 b. m.) o zniesieniu w jednych i przedłużeniu w drugich miejscowościach stanów wyjątkowych.

Ogłoszone obecnie „postanowienie obowiązujące" jest powtórzeniem takiegoż postanowienia z roku zeszłego i składa się z 27 artykułów i kilku punktów dodatkowych, ogłoszonych w różnych czasach.

Nowością jest tylko artykuł 23-ci który zabrania wszelkiej akcji, mającej na celu organizację, lub poparcie bojkotu zarówno osób pojedyńczych, jako też całych narodowości lub klas ludności.

Wyliczone w postanowieniu przewinienia karane będą administracyjnie grzywnami do 500 rubli, lub aresztem do 3 miesięcy.

× **Z uniwersytetu warszawskiego** Z powodu zmniejszenia się liczby studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy zaczęli przechodzić do innych uniwersytetów, b. minister oświaty Szwarc wydał rozkaz, że studenci uniwersytetu warszawskiego przyjmowani na warunkach ulgowych (bez matur), mogą przechodzić do innych uniwersytetów, ale tylko po zdaniu egzaminów dodatkowych: z matematyki, fizyki i języków nowożytnych. Obecnie min. Kasso zaczął wydawać znowu pozwolenia na przenoszenie się do innych uniwersytetów—bez ograniczeń.

× **Z Chełmszczyzny.** W swoim czasie generał-gubernator warszawski wydał pozwolenie na wywieszanie szyldów z napisami żydowskimi, z czego zaczęli korzystać żydzi nietylko w Warszawie, ale we wszystkich miejscowościach Królestwa. Obecnie z powodu utworzenia gub. chełmskiej i rozpoczętego kasowania na szyldach napisów polskich, administracja w nowej gubernji żąda usunięcia także szyldów z napisami żydowskimi.

× **Hojny zapis.** Zmarła w Kaliskiem obywatelka ziemska ś. p. Felicja z Doruchowskich Skrzydlewska, pozostawiła testament, którym zapisała 5[illegible] tysięcy rubli na rzecz czterech instytucji społecznych i jednej dobroczynnej w Warszawie.

× **Nowe pismo dla młodzieży.** Od października r. b. wychodzić będzie w Warszawie nowe ilustrowane pismo dla młodzieży p. n. „Z bliska i z daleka" z dodatkiem dla dzieci p. t. „W słońcu". Kierownikami tego wydawnictwa będą pp. Janina Mortkowiczowa i Stefanja Sempołowska, z czego można wnosić, że będzie ono pielęgnowało kierunek wyraźnie „postępowy".

× **Królestwo Polskie przykładem.** Główny zarząd rolnictwa i dóbr państwa z uwagi, że kooperacje rolnicze posiadają żywotne znaczenie dla ludności wiejskiej i że ruch kooperacyjny rolniczy należy poprzeć, zwłaszcza przy dokonywanej obecnie we wszystkich miejscowościach państwa reformie gruntowej, zwrócił się do gubernatorów w Królestwie z prośbą o dostarczenie mu danych o istniejących w każdej gubernji podobnych organizacjach kooperacyjnych, zatwierdzonych przez gubernatorów, oraz przysłanie uwag, dla jakich nowych organizacji rolnych należałoby opracować normalne ustawy.

Z za kordonu.

§ **Dzień Piotra Skargi.** Pisma krakowskie donoszą: Program dnia Skargowskiego przedstawia się, jak następuje: W sobotę, dn. 14 (27) września odbędzie się o godz. 7 i pół w sali Starego teatru wieczór artystyczno-literacki, urządzony staraniem Towarzystwa Piotra Skargi. W niedzielę, dn. 15 (28) września odbędzie się u grobu Skargi w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo z kazaniem o godz. 9 rano. Nabożeństwo urządzone jest staraniem Arcybractwa Miłosierdzia i udział w niem biorą liczne stowarzyszenia, które mają przybyć w pochodzie ze sztandarami. W niedzielę w południe o godz. 12 urządza teatr miejski przedstawienie Skargowskie. W dniu Skargi odbędą się w kościołach djecezji krakowskiej konstantyńskie procesje.

§ **Sprowadzenie zwłok biskupa krakowskiego.** Staraniem ostatniej osoby z rodu Skórkowskich będą niebawem sprowadzone z Opawy do Krakowa zwłoki ś. p. ks. biskupa Karola Syrjusza Skorkowskiego, b. pasterza djecezji krakowskiej. Ks. biskup Skorkowski, urodzony w r. 1768, rządził djecezją krakowską od r. 1828 do 1835. Od r. 1835 aż do zgonu w r. 1851 przebył na wygnaniu w Opawie, na Śląsku.

§ **Oryginalny konkurs.** Teatr Niezależny we Lwowie ogłosił konkurs na utwór dramatyczny. Sztuka o wybitnej wartości, w nagrodę (!!) zostanie wystawiona na scenie teatru Niezależnego. Oryginalny to w swoim rodzaju konkurs, bo przecież sztuka o wybitnej wartości i bez pośrednictwa teatru Niezależnego chętnie przez każdy teatr bezwątpienia będzie wystawiona.

§ **Obchód ku czci ks. Józefa Poniatowskiego we Lwowie.** Lwów przygotowuje uroczysty obchód ku czci setnej rocznicy śmierci ks. Poniatowskiego. Organizowaniem obchodu zajmuje się komitet, wyszły z łona rady miejskiej, a w program obchodu, według projektu dotychczasowego, mają wejść: 1) uroczyste nabożeństwo; 2) uroczysty poranek w teatrze, połączony z odczytem prof. Dembińskiego; 3) po południu odczyty po dzielnicach. Obchód odbędzie się d. 6 (19) października i ma być połączony z uroczystem otwarciem muzeum im. Sobieskiego.

§ **Prusacy wykupują tereny węglowe.** „Głos Narodu" otrzymuje wiadomość, że pruskie towarzystwo „Montangesellschaft" rozpoczęło wykupywać grunty od włościan pod budowę kopalni węgla na zbadanych przez siebie terenach węglowych w Spytkowicach pod Zatoreń.

Jest to niebezpieczeństwo nie mniejsze, niż sprzedawnie ziemi komisji kolonizacyjnej w Wielkopolsce, pomimo to o jakiejkolwiek akcji ratunkowej nic nie słychać, a sam fakt przechodzi w Galicji niemal niepostrzeżenie.

§ **Dzikie zwierzęta w Galicji.** W powiecie doliniańskim co roku setki bydła padają od dzikich zwierząt—niedźwiedzi i wilków. Od 1 lipca 1912 do 31 lipca 1913 r. 426 sztuk stało się pastwą dzikich zwierząt, według statystyki weterynaryjnej.

We wsi Ludwikówce wilczyca pokąsała 25 sztuk bydła, u których stwierdzono, w następstwie wścieklizne. W dodatku jelenie niszczą wszystko, co jest w polu. Polowania tamtejsze dzierżawią różni książęta z Wiednia, z Czech, nawet z Angili, ludność więc nie może zabijać szkodników, chociaż sama narażona jest na niebezpieczeństwo, jak tego bywały przykłady.

§ **Wściekła wilczyca.** Przed kilkunastu dniami zabito w Karpatach wilczycę, która, jak się okazało, w szale wścieklizny pokąsała mnóstwo bydła. Podług obliczeń miejscowych władz wilczyca pokąsała 85 sztuk bydła, z której to liczby kilkanaście już właściciele zmuszeni byli zabić i zakopać.

§ **Konfiskata.** W Poznaniu, w sklepie firmy „Atlas" policja pruska skonfiskowała 7 powinszowań, na których widniał orzełek polski. Takiej samej konfiskaty dokonano w składzie Wilaka przy ul. Jezuickiej i zabrano takich samych kartek 60 sztuk.

§ **Wieża Bismarka na licytacji.** W Międzyrzeczu niemcy zakupili ze składek plac pod wieżę dla Bismarka. Zbudowano wspaniałą wieżę, ale nie śpieszono się z przejęciem na własność gruntu. Tymczasem sprzedający popadł w konkurs i plac z wieżą Bismarka sprzedany będzie na licytacji.

§ **Skazany na śmierć.** W Bytomiu na Górnym Śląsku, zapadł wyrok w sprawie agenta Edwarda Górnika z Małej Dąbrówki o zamordowanie dn. 8-go marca r. b. 73-letniego szewca Szymona Dyli i jego 65-letniej małżonki Albiny z Katowic. Sąd przysięgłych skazał oskarżonego na karę śmierci, 15 lat domu karnego i dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Z Rosji.

** **Zajście na otwarciu estońskiego domu ludowego.** „Dym Otieczestwa" z oburzeniem opisuje zajście, jakie miało miejsce na uroczystości otwarcia estońskiego Domu Ludowego w Rewlu. Zdaniem tego organu nacjonalistów, estom udało się zgotować wrogą demonstrację i obniżyć powagę przedstawicieli władzy. Przedewszystkiem na otwarcie nie otrzymały zaproszenia stowarzyszenia i klub rosyjski. Do osób zaś urzędowych przesłano zaproszenie w języku estońskim. Wreszcie program uroczystości ułożony został tak sprytnie, że chociaż w programie zaznaczone było, że nabożeństwo odbędzie się według obrządku prawosławnego, nikt z przedstawicieli władzy nie przypuszczał, że nabożeństwo to odprawiać się będzie w języku estońskim. Wskutek tego gubernator i inni przedstawiciele administracji zmuszeni byli wysłuchać modłów nie w języku państwowym, za co „Dym Otieczestwa" czyni odpowiedzialnym gubernatora, który dał się podejść, a gdy rozpoczęło się nabożeństwo, nie opuścił demonstracyjnie uroczystości. Nie dość na tem, gdy skończyło się nabożeństwo, dokonywujący poświęcenia Domu Ludowego protojerej soboru Aleksandra Newskiego, estończyk duch. Tizik, udzielił błogosławieństwa krzyżem i wbrew zwyczajowi nie podniósł do pocałowania gubernatorowi, lecz demonstracyjnie od niego się odwrócił. Po nabożeństwie gubernator zażądał wyjaśnienia. Odpowiedziano mu jednak, że prawo nakazuje podnosić krzyż do pocałowania tylko Najjaśniejszym Państwu, inni zaś powinni sami podchodzić do krzyża.

Jak się okazało, pomiędzy gubernatorem Korostowcem a protojerejem Tizikiem są osobiste porachunki, które znalazły upust w zajściu na uroczystości.

** **Ograbienie pociągu z zapasami amunicji.** Petersburska żandarmerja zaalarmowana została zuchwałym napadem na pociąg towarowy pod Gatczyną, gdzie z wagonu Nr. 283, wiozącego amunicję do Dyneburga, skradziono w drodze kilka skrzyń z nabojami i prochem. Wobec tego, że istnieje przypuszczenie, iż kradzieży dokonano na 25 wiorście wysłano na miejsce agentów śledczych i psy śledcze. Wszelkie poszukiwania nie dały żadnych wyników.

** **Wielka kradzież.** W Petersburskim sądzie okręgowym rozważano sprawę robotników ekspedycji papierów państwowych, oskarżonych o kradzież 20 tysięcy marek siedmiokopiejkowych i innych marek na sumę 200 tysięcy rubli. Główny oskarżony, Mikołajew, skazany został na 8 miesięcy oddziałów aresztańskich. Inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

** **Senat i pomniki Stołypina.** Z inicjatywy i kosztem ziemstw w wielu gubernjach wzniesione zostały pomniki Stołypinowi, a senat dotychczas nie rozważył skarg na nieprawne wyasygnowanie sum ziemskich na ten cel. Według kilkakrotnych wyjaśnień senatu, wydatki z sum ziemskich mogą być obrócone na miejscowe potrzeby gospodarskie danego powiatu lub gubernji, ale nigdy na cele nie mające nic wspólnego z gospodarką. Senat swego czasu skasował uchwały ziemstw takie, jak np. na utworzenie szkoły ku uczczeniu pamięci Gogola w Mirgorodzie lub uchwałę jednego z ziemstw ku uczczeniu Pestensa.

Wobec tego senat powinien analogiczną decyzję powziąć i w sprawie pomników Stołypinowi. Dotychczas jednakże senat uchyla się od wydania decyzji.

** **Rewizja w monasterze.** Urzędnicy policji śledczej dokonali rewizji w tulskim monasterze. W celi jednej zakonnicy znaleziono 2,000 rubli, skradzionych kupcowi moskiewskiemu Kapołkinowi, przez jego kasjera. Pieniądze, pochodzące z kradzieży, wzięła do przechowania krewna kasjera zakonnica.

** **Zaginiona ekspedycja.** Pisma rosyjskie skrzętnie notują wszelkie wiadomości o zaginionej ekspedycji Siedowa na biegun północny, wyekspedjowanej z wielkim hałasem przez nacjonalistów. „Riecz" obecnie otrzymuje wiadomość, że przemysłowiec rosyjski Kożewin, mający osadę na Nowej Ziemi, spotkał na morzu Karskim statek norweski, który widział statek Siedowa „Św. Foka". Załoga statku porzuciła „Św. Fokę" i gdzie się znajduje, niewiadomo.

Na obczyźnie.

Skazanie ks. Leszewskiego. Pisma rosyjskie informują, że ks. Leszewski oskarżony o to, iż w kazaniu nawoływał do nieposłuszeństwa władzom i zabraniał uczęszczać dzieciom katolickim do szkół cerkiewno-parafjalnych stawał w tych dniach w odeskiej izbie sądowej, pociągnięty do odpowiedzialności na mocy art. 129 ust. karnej. Izba sądowa skazała ks. Leszewskiego na 2 tygodnie więzienia.

Otwarcie Domu polskiego w Detroit. Dn. 9 (22) b. m. odbyła się w Detroit, mieście, położonem w północno-amerykańskim stanie Michigan, uroczyste otwarcie Domu polskiego, wystawionego staraniem polskich Tow. tamtejszych. Jest to piękny gmach dwupiętrowy, w którym znajdą pomieszczenie Towarzystwa i instytucje polskie. Na otwarciu, oprócz kilku polaków, przemawiał też major miasta, Marx, życząc polakom rozwoju. W Domu tym odbywa się obecnie zjazd Związku narodowego polskiego.

Wiadomości polityczne.

Nowe aljanse. W numerze wczorajszym we wzmiance p. t. „Nowa kombinacja" wkradł się błąd. Należy czytać, iż wskutek dążenia Japonji do zawarcia aljansu wojskowego z trójporozumieniem możliwe jest zawarcie aljansu pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi.

Z parlamentu włoskiego. (P.). Senat włoski rozpatrywał sprawę rozwiązania obecnego parlamentu i wyznaczenia terminu wyborów nowych posłów. „Tribuna" donosi, że nowy parlament rozpocznie swą działalność 1 (14) listopada r. b.

Chiny i Japonja. (P.). Odmowę Czan-Siuna spełnić żądania Japonji, „Kokumin" tłómaczy nienawiścią do Juanszykaja i zamiarem stworzenia nowych komplikacji, któreby poderwały autorytet Juanszykaja. W sferach wojskowych znów podniesiono sprawę wysłania wojsk do Nankinu. Gazeta „Iominzi" twierdzi, że Japonja korzystając z porozumienia się z Rosją, winna stworzyć wielkie cesarstwo japońskie na kontynencie, w którym to celu rozszerzyć przedewszystkiem swe wpływy w Chinach, a więc wzmocnić koniecznie swą armję.

NADESŁANE.

LOZANNA SZWAJCARJA
ECOLE LEMANIA
Przygotowuje szybko i gruntownie na
MATURĘ
dającą prawo wstępu do wszystkich zakładów naukowych Europy zachodniej.

Ecole „Lemania" (Lozanna, Szwajcarja)

Przygotowała w roku 1912 (trzydziestu dziewięciu kandydatów do egzaminów na matury, oraz egzaminów wstępnych do wyższych zakładów naukowych 36-iu z powodzeniem egzaminy zdało.

W marcu roku bieżącego wszyscy kandydaci przygotowani na maturę w Ecole „Lemania" z zupełnem powodzeniem egz. zdali.

W ostatnim roku szkolnym zostały wznowione egzaminy wstępne do uniwersytetów szwajcarskich dla kandydatów nie posiadających żadnych świadectw. Egzaminy te zostały bardzo ułatwione. 47658

Oczyszczenie krwi odbywa się sposobem naturalnym tylko wtedy, gdy żołądek jest regularny i normalny. Zwykłe środki przeczyszczające przy dłuższem używaniu tracą swoje działanie pomimo ciągłego zwiększania dozy. Kilkokrotne badania naukowe i długoletnia praktyka stwierdziły, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, zawdzięczając swej specjalnej zawartości (jeden litr wody zawiera 49,7 gramów rozpuszczającej i oczyszczającej soli i 1,2 gramów soda bicarbonica), zupełnie jest nieszkodliwą przy dłuższem używaniu i działa zawsze skutecznie. To potwierdzić może każdy lekarz. Naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest dostarczaną ze źródeł Franciszka-Józefa w Ofen (Budapeszt) i jest rozlewaną w butelki nieużywane, t. j. jest czystą, bez żadnych domieszek. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 344174

Na Bałkanach.

Albanja i Serbja.

Śledząc z niepokojem za biegiem wypadków na pograniczu albańsko-serbskiem, opinja publiczna większą jednak zwraca uwagę na nastrój, jaki wywołują te wypadki w stolicach mocarstw europejskich, nastrój ten bowiem uważany jest za barometr wskazujący, czy zajścia albańsko-serbskie uważać należy za konflikt lokalny, czy też za przyczynę, z której wyłonić się mogą poważniejsze następstwa. Berlin w tym względzie trzyma się zwykłej taktyki i zbywa fakty dyplomatycznem milczeniem, lecz Paryż, Londyn nie tają obaw przed niebezpieczeństwem, znów zagrażającem Europie.

Prasa paryska nie podziela optymistycznych poglądów Petersburga i wręcz oświadcza, że wypadki albańsko-serbskie budzą ogólny niepokój, ponieważ wywołać mogą poważne bardzo następstwa. Bawiący w Paryżu poseł serbski. Wasnicz, twierdzi, że to, co się dzieje, jest początkiem nowej wojny bałkańskiej. Podobne zaniepokojenie wyraził i „Times", który w wyczerpującym artykule wstępnym uprzedza, że konflikt albańsko-serbski może wytworzyć sytuację bardzo krytyczną, wobec której interesy Serbji zejść muszą na plan ostatni.

Wojna Serbji z... Austrją.

Białogrodzki korespondent gazety „Birż. Wied." pisze: „Po wielce krwawej wojnie z Turcją, po równie krwawej wojnie z Bułgarją, obecnie Serbja znów wciągnięta została w nową wojnę... z Austrją".

Taki nastrój panuje w Białogrodzie od chwili otrzymania pierwszej wiadomości o wtargnięciu band albańskich na terytorjum serbskie. Dla Serbji, jak mniema opinja publiczna, znów krwawe dni nadchodzą.

Czuć w tem rękę najbliższych „przyjaciół" Serbji, których zadaniem jest postawić Europę wobec faktu nowej granicy albańskiej, znacznie różniącej się od tej, zaprojektowanej w Londynie i wobec faktu istnienia nowego rządu albańskiego, zupełnie innego, niż go Europa widzieć chciała.

Podług granic zaprojektowanych w Londynie, miasta Djakowo, Prizrend i Dibra z okolicznemi terytorjami nie wchodziły w granice Albanji i bez nich Albanja byłaby maleńkiem państewkiem, zgoła nie groźnem dla Serbji.

To nie mogło podobać się Austrji!

Polityce austrjackiej potrzebna była „Wielka Albanja", tak wielka, by ciągle była dla Serbji przedmiotem kłopotów, a przez to ciągle Serbję osłabiała.

Ciągłe wrzenie w Albanji będzie bardzo na rękę Austro-Węgrom, pozwoli im bowiem pod pierwszym lepszym pozorem wystąpić, pewnego pięknego poranku, z projektami nowych aneksji, w guście tej, która dokonana została przed pięciu laty w Bośnji i Hercegowinie.

Obecny kryzys albańsko-serbski doprowadzić może do dwóch wyników dla Austro-Węgier bardzo pożądanych, a mianowicie: do oderwania od Serbji Djakowa, Prizrendu i Dibry, oraz do uwolnienia Albanji od kontroli Europy w ogólności, a szczególnie od kontroli Włoch.

Austro-Węgrom bardzo zależało, by nagle i żywiołowo stworzył się nowy rząd albański.

Gdy to się stanie, to przybycie do Albanji międzynarodowej komisji będzie zupełnie zbytecznem.

Dyplomacja austro-węgierska umiała z niezmiernie subtelną zręcznością namówić Europę do żądania ewakuacji wojsk serbskich z Albanji i ta okoliczność dała Austrji możność wywołania śród albańczyków ruchu antyserbskiego, możność uzbrojenia albańczyków w doskonałą broń i artylerję oraz możność zorganizowania ich pod kierunkiem oficerów austrjackich.

Naturalnie zamierzenia austrjackie i to miały na względzie, że Serbja demobilizowała swą armję i że granica obsadzona była tylko zwykłymi garnizonami.

Jednakże te wszystkie machinacje austrjackie mogą zakończyć się niepowodzeniem, bo rząd serbski zorjentował się w sytuacji i o spisku austrjacko - albańskim uprzedził wszystkie wielkie mocarstwa. Serbja, zdecydowana będąc na jaknajenergiczniejsze stłumienie ruchu albańskiego, przekonaną jest, że Europa nie pozwoli Austro-Węgrom znów zakłócić pokój powszechny i nie przeszkodzi Serbji do przeprowadzenia jej planów.

***

Serbskie koła polityczne przekonane są, że gabinet petersburski uzna wszystkie wystąpienia i kroki rządu serbskiego przeciwko albańczykom za słuszne, że Rosja nie będzie protestowała przeciwko zamierzonemu zajęciu przez wojska serbskie tych punktów strategicznych w Albanji, które pozwolą zapewnić spokój i bezpieczeństwo na pograniczu.

WOJNA W ALBANJI.

Wiedeń. (Wł.). Do „Südslavische Correspondenz" donoszą z Białogrodu, że powstańcy albańscy dążą forsownemi marszami w kierunku Monasteru.

Dnia 11 (24) b. m. stoczona była w pobliżu Ochrydy bitwa, trwająca kilka godzin i zakończona zwycięstwem albańczyków.

Wojsko serbskie znajduje się obecnie w odwrocie ku starej granicy serbskiej, gdzie połączyć się ma z oddziałami posiłkowymi, dążącymi od północy.

Prizrend oblężony jest od 3 dni przez 6,000 albańczyków, którzy zdołali już w kilku miejscach podpalić miasto. W samym Prizrendzie wybuchły podobno rozruchy.

Białogród. (Wł.). Według danych urzędowych, wojsko serbskie, wsparte przez nadesłane mu oddziały pomocnicze i artylerję, odrzuciło powstańców od Mawrowa i Kiczewa.

Białogród. (Wł.). Koła wojskowe sądzą, że powstanie albańskie osiągnęło obecnie już punkt kulminacyjny i że w przeciągu dni 14, gdy załogom serbskim, znajdującym się w punktach zagrożonych, przybędą na pomoc oddziały posiłkowe, powstanie będzie zupełnie zgniecione. Nie ulega wątpliwości, że albańczycy ulękną się przyjęcia bitwy z wojskiem regularnem i uciekną w góry.

Białogród. (Wł.). Wojsko serbskie wstrzymało pochód albańczyków pod Strugą, Mamrową i Kiczewem i zmusiło ich do odwrotu. Z Elbasany wyruszyło pod Dibrę 5,000 albańczyków. Issa Boletinac znajduje się pod Djakowicą.

Białogród. (Wł.). Półurzędowa „Samouprawa" pisze, że Europa będzie musiała przyznać Serbji odszkodowanie za wojnę z Albanją i zagwarantować nietykalność jej granic. Gdyby to nie nastąpiło, Serbja zmuszona będzie sama bronić praw swoich.

DRUŻYNY BUŁGARSKIE.

Białogród. (Wł.). Donoszą z Kistendilu, że istnieje tam organizacja bułgarska, której zadaniem jest niszczenie kolei serbskich. Organizacja ma do rozporządzenia wielkie zapasy dynamitu oraz drużyny uzbrojonych ochotników, którzy napadają na terytorja serbskie i mordują ludność.

TURCJA A GRECJA.

Ateny. (Wł.). Na posiedzeniu rady ministrów, które trwało kilka godzin, minister spraw zagranicznych oświadczył, że oddział tureckiego wojska regularnego, złożony z 1,000 żołnierzy, maszeruje na Dedeagacz, wobec czego znajdująca się tam załoga grecka otrzyma posiłki.

Ateny. (Wł.). Według otrzymanych tu wiadomości, znaczne zastępy wojska tureckiego wkroczyły do terytorjum greckiego w Macedonji i zagrażają kilku miastom oamtejszym.

Salonika. (Wł.). Przybyły tu świeże oddziały wojska greckiego. Wysłano je natychmiast w głąb kraju, gdzie rząd grecki gromadzi armję na wszelki przypadek.

Konstantynopol. (Wł.). Rząd turecki prześle greckiemu w sprawie rokowań o wyspy Egejskie notę, w której oświadczy, że dalsze zwlekanie tej kwestji przedstawia niebezpieczeństwo dla stosunków wewnętrznych Turcji.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 14 (27) września.

ZIEMSTWA LITEWSKO-RUSKIE.

Petersburg. (Wł.) „Riecz" poświęca dzisiejszy artykuł wstępny sprawie zmian, proponowanych przez ministra spraw wenętrznych dla ziemstw w gub. zachodnich. Dziennik stwierdza, że zmiany te likwidują ostatecznie wszelkie zasady demokratyczne, których jeszcze można byłoby dopatrzeć się w samorządzie litewsko-ruskim. Zapewne wypadnie odwołać się do art. 87 praw zasadniczych po to, aby skłonić Dumę do ustępstw. „Birż. Wiedomsti" poddają krytyce projekt ministra Makłakowa.

NOWY BLOK.

Petersburg. (Wł.) Okazało się, że 20 prawicowych październikowców zawarło blok z nacjonalistami. Posłowie nacjonaliści postanowili, wobec zatargu prezesa Dumy, Rodzianki, z rządem spróbować szczęścia i przeprowadzić do prezydjum Dumy podczas nadchodzących sesji swoich kandydatów.

O POMOC DLA GALICJI.

Wiedeń. (Wł.) Onegdaj odbył się cały szereg konferencji w sprawie zorganizowania akcji ratunokwej dla Galicji. Najpierw odbyła się narada prezesa ministrów, hr. Stürkha z namiestnikiem Korytowskim. Następnie—posiedzenie grupy konserwatywnej Koła polskiego, wreszcie—konferencja namiestnika Korytowskiego, hr. Gołuchowskiego i prezesa Koła polskiego, dr. Leo. Minister handlu wyjedzie w przyszłym tygodniu do Galicji, aby przekonać się osobiście o stanie rzeczy i zdać z tego sprawę na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. Dla zaradzenia potrzebom najpilniejszym, bodaj czy wystarczy sto miljonów koron. Grupa posłów konserwatywnych złożyła dziś namiestnikowi Korytowskiemu podziękowanie za dotychczasową akcję energiczną. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej Koła polskiego.

SEJM GALICYJSKI.

Wiedeń. (Wł.) Jak donosi „Polnische Correspondenz", zapewne okaże się możliwe zwołanie w październiku sejmu galicyjskiego na krótką sesję, wskutek czego sesja parlamentu wiedeńskiego rozpoczęłaby się dopiero po 22 października.

USTĄPIENIE DELCASSEGO.

Paryż. (Wł.) Delcasse ustąpi stanowczo ze stanowiska ambasadora francuskiego w Petersburgu najpóźniej z dniem 1 stycznia r. p. Następcą jego ma być generał Liautey, zajmujący obecnie stanowisko rezydenta francuskiego w Maroku.

ZMIANA KONSTYTUCJI.

Kopenhaga. (P.). Sejm zatwierdził rządowy projekt do prawa o zmianie konstytucji i przesłał go do parlamentu.

JAPONJA A CHINY.

Londyn. (Wł.) Według pogłosek, krążących w tutejszych kołach politycznych, Japonja wysłała Chinom ultimatum z terminem trzydniowym. Ponieważ w terminie tym Chiny nie będą mogły, bezwątpienia, wypełnić żądań Japonji w tem ultimatum zawartych, należy więc spodziewać się kroków zaczepnych ze strony Japonji. Oddział, złożony z 750 żołnierzy japońskich, znajduje się w drodze do Hankou.

10 DZIECI OFIARAMI POŻARU.

Quebec. (P.) W domu mieszkalnym wybuchnął pożar. Spaliło się żywcem 8 dzieci a rodzice ich i 2 dzieci uległi ciężkim poparzeniom.

Na szerokim świecie.

Prawosławie na Węgrzech. (P). Prokurator z Marmaroszu sformułował akt oskarżenia w sprawie 92 prawosławnych z Górnych Węgier. Przyłączenie się podsądnych do prawosławia rosyjskiego uważane jest przez oskarżyciela państwowego nie za korzystanie z wolności wyznania, lecz za występną działalność, streszczającą się w namowach do powstania. Wszystkich oskarżonych, trzymanych przez kilka miesięcy w uwięzieniu wypuszczono, oddając ich pod nadzór policyjny. W więzieniu zatrzymano tylko czterech, w tej jednak liczbie jest kilku, którym sprawy karnej nie wytoczono. Mnich Aleksander Kabaluk zbiegł. Wyżej wspomnianym 92 — akt oskarżenia zarzuca, że dopuszczali się inkryminowanego im przestępstwa przez propagandę słowną i w prasie, że przez swą działalność wzbudzali nienawiść ku madjarom, wyznaniu unickiemu i duchowieństwu, jak również podburzali przeciwko prawom konstytucyjnym i monarsze. Prokuratar oświadcza, że oskarżenie o agitację podburzającą jest w zupełności uzasadnione, ponieważ oskarżeni utrzymywali stosunki z hr. Włodzimierzem Bobryńskim, z bisk. chełmskim Eulogjuszem, z bisk. wołyńskim Antonjuszem, z mnichami prawosławnymi z góry Athos, z klasztorami w Chełmie, Moskwie, Kijowie, Poczajewie, Jabłonicach, co miało na celu przyłączenie się do Rosji miejscowości węgierskich, zaludnionych przez małorusinów unitów i oddanie ich pod władzę duchowną metropolity kijowskiego. Świadków wezwano 260. Sprawa rozpatrywana będzie w Debreczynie.

Tenże prokurator odniósł się do władz sądowych o umorzenie sprawy przeciwko 33, i zrzekł się oskarżenia przeciwko 62 innym prawosławnym, oddanym pod sąd przez władze administracyjne.

Jules Claretie. Dyrektor teatru „Comédie Française", znany powieściopisarz i dramaturg, Jules Claretie, podał się do dymisji. Następcą jego ma być dyrektor Opery komicznej, Carré.

Tuberkuły u zwierząt. Głębokie wrażenie sprawił w Paryżu wykład prof. Cadiota, z weterynaryjnej szkoły w Alforcie. Oto prelegent przedstawił, że tuberkuloza występuje u psów pięćset razy częściej, niż u koni i że na dwieście tysięcy psów, „zamieszkujących" Paryż, dwanaście do osiemnastu tysięcy jest chorych. Choroba zdarza się zwłaszcza u zwierząt żyjących w sąsiedztwie ludzi chorych na suchoty, lub w ubikacjach nie dezynfekowanych. Bardzo często chorują na suchoty psy w źle utrzymanych lokalach, jak restauracja i kawiarnia. Prof. Cadiot i lekarze, którzy po nim przemawiali, stwierdzili, że stosunki tego rodzaju źle wpływają na zdrowie narodu wogóle. Odczyt wywołał żywą polemikę w prasie codziennej. Zastanawiano się, w jaki sposób zapobiedz szerzeniu się za pośrednictwem zarażonych zwierząt tej choroby, decymującej ludność za naszych czasów.

Opera pani Toselli. Z Medjolanu donoszą, że wkrótce wystawiona będzie w teatrze Politeama we Florencji opera p. t. „Ekscentryczna księżniczka", napisana przez panią Toselli, rozwiedzioną królewnę saską. Muzykę napisali: Reni i mąż b. królewny saskiej, p. Toselli. Zapewniają, że muzyka jest bardzo dobra.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Generał gubernator warszawski ogłosił postanowienie obowiązujące, zabraniające wszelkiej akcji bojkotowej (z Królestwa).

Ś. p. Felicja Skrzydlewska z kaliskiego zapisała 50 tys. rb. na cele społeczne (z Królestwa.)

Sejm galicyjski zwołany będzie zapewne w październiku (tel.).

Rząd zamierza zaciągnąć nową pożyczkę we Francji (inf. i pogł.).

Pod Gatczyną skradziono z pociągu towarowego kilka skrzyń z nabojami i prochem (z Rosji).

Część październikowców prawicowych zawarła blok z nacjonalistami (tel.).

Proponowane przez rząd zmiany w ziemstwach litewsko-ruskich zapewne będą przedmiotem konfliktu rządu z Dumą (tel.).

Delcasse ma ustąpić z obecnego stanowiska w Petersburgu (tel.).

W Wiedniu odbyły się narady o pomocy dla Galicji (tel.).

W Debieczynie na Węgrzech odbędzie się głośna sprawa o propagandę prawosławia (na szer. św.).

Wypadki w Albanji wywołują niepokój w Paryżu i Londynie. Telegramy wiedeńskie donoszą o zwycięstwach albańczyków, natomiast tel. serbskie o ich porażce. Wojsko tureckie maszeruje na Dedeagacz, jest możliwość starcia się grecko-tureckiego. Bułgarzy podobno niszczą koleje serbskie (Na Bałkanach).

W Quebeku spaliło się 8 dzieci (tel.)

Japonja wysłała Chinom ultimatum (tel.).

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pat.

Berlin, 14 IX (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy	spok.	199½
„ „ „ dalszy	„	197½
Żyto na termin bliższy	—	—
„ „ „ dalszy	„	155¼
Owies na termin bliższy	„	160—
„ „ „ dalszy	„	162¾
Jęczmień ros. dunajski za gotów.		137–141

Ryga, 14 IX (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f.	—	—167
Żyto 128 f.	„	—
Owies zwyczajny	„	—
Siemię lniane suszone	„	—
Makuchy lniane	„	—

SZCZURY i MYSZY tępi szybko i pewnie pasta, przygotowana w aptece **A. Zalewskiego** w m. Rawie, gub. Piotrk. Pasta nie zawiera trucizn, nieszkodliwa dla ludzi, działa wyłącznie na gryzonie, za co nagrodzona została wielkim medalem złotym. — Cena funta 1 rb. 25 k., z przes. 1 rb. 4[illegible] k. Próbne torebki po 50 i 35 kop. wysyłają się. Należność może być wypłacona przy odbiorze towaru. 43060

KARTOFLARKI

Ransome'a i Hardera

oryginalne

POLECA **ZYMUNT NAGRODZKI**

Wilno, Zawalna 11a. 52517

CZYTELNIA

E. RUTKOWSKIEJ,

ul. Garbarska № 1—24.

Powiększona i zaopatrzona stale w najświeższe nowości i katalogi drukowane. Otwarta od godz. 10—8. W niedziele i święta od g. 12—6. 50483

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM **MOZOLIN** 35 K. REINHERZ

WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZEDAŻ WSZĘDZIE FABR. W PETERSBURGU CHERSÓŃSKAJA 2

MAOK

TĘPI ROBACTWO

Ale tylko w czerwon. trójkątach z metal. rureczkami.

Niema lepszego środka — są tylko naśladownictwa.

DAWAJCIE ZAWCZAS ZNUŻONYM osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM OSŁABIONYM i mało rozwiniętym DZIECIOM

HEMATOGEN D-RA HOMMELA

ZNANY WZMOCNIAJĄCY SRODEK i skutek będzie wspaniały. Dobyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać prosimy koniecznie imie D-ra HOMMELA. Literaturę i broszury z opiniami lekarzy wysyłamy bezpłatnie

Fabryka Hematogenu D-ra HOMMELA, SPb. ul. Smoleńska 33

907

G. GOLDBERG,

Skład futer w Wilnie,

ul. Niemiecka, dom Bunimowicza, **№ 22,** telefonu 10-41 (wejście obok biura notarjusza Iljaszenko).

Poleca otrzymany na **sezon** olbrzymi **wybór** wszystkich bez wyjątku futrzanych towarów po cenach po za **konkurencją.**

Proszę zapamiętać adres:

Ul. Niemiecka, d. Bunimowicza № 22.

Telefon 10-41. 52704

A. NOSSOWICZ

KRAWIEC MĘSKI

WILNO, ul. Wielka № 14, naprzeciwko Skopówki 50431

poleca nowości sezonowe.

MŁODOŚĆ

stanowi delikatna czysta twarz, świeży wygląd, biała aksamitno-miękka skóra i oślepiająco piękna cera. Wszystko to osiągnąć można, używając

Mydło „KONIK"

Bergmanna i S-ki, Radebeul-Drezno.

Cena 50 kop. za sztukę. Do nabycia wszędzie. Żądać tylko w czerwonem opakowaniu.

Główny skład na Państwo Rosyjskie: Kantor preparatów Chemicznych, St. Petersburg, Mołoja Konuszennaja No. 10.

289840

Skończyłam średnią szkołę rosyjską i uniwersytet we Lwowie. Poszukuję lekcji. Zarzecze 30 m. 9, oo godz. 2—4 pp.

Skończyłam 7 klas gimnazjum i ósmą pedagogicz., poszukuję lekcji lub korepetycji. Kazańska 1—4. 46403

Kupno i sprzedaż.

Okazyjnie tanio do sprzedania automobil 4-o osobowy, 20 sił. Zapytać u stróża domu № 11 przy prosp. Ś-to Jerskim. 52781

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia w gub. Kowieńskiej około Kretyngi, 2 mile od pruskiej st. kolejowej Bajoren, 4 folwarki przestrzeni 2700 dziesięcin w całości lub częściowo. Reflektanci zechcą się zgłaszać „Zarząd dóbr Margrabiego Wielopolskiego" st. pocztowa Chroborz gub. Kieleckа. 47729

Poszukuję 2000 rb. na hypotekę domu murowanego w Wilnie (pierwsza hypoteka) na 7%. Biuro Skarzyńskiej, Tatarska 12, tylko listownie B. B. 52510

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Leśnik z ukończoną średnią szkołą przyrodniczą w Warszawie, oraz 7-mio letnią praktyką w leśnictwie i na posadach nadleśnego w świetnie zagospodarowanych lasach Królestwa i Litwy, obecnie zajmujący posadę nadleśnego, mając pod swoim zarządem tartak, bażantarnię, olbrzymie szkółki drzew leśnych, parkowych i owocowych, znający się dobrze na hodowli, eksploatacji i rachunkowości leśnej (buchalterji) oraz łowiectwie, pragnie zmienić posadę. Szkółki nagrodzone medalami w Siedlcach i obecnie w Radzyniu. Kawaler, polak, lat 32. Warunki od 800 do 1000 rb. r. Adres: Radzyń, gub. Siedlecka, skrzynka № 25. 46638

Młody człowiek, znający buchalterję, korespondencje i piszący na maszynie, poszukuje posady w biurze, w mieście lub na wyjazd. Adres: Botaniczna ul. № 1 m. 8. 52379

Ogrodnik poszukuje posady od 1/X lub później, żonaty, doświadczony długoletnią praktyką, dobre świadectwa, rekomendacje znanych osób. Kurlandzka gub., poczta Iłukszta, dla Jana Jakubowskiego w Iłukszcie. 52942

Ogrodnik z dobremi świadectwami, gruntownie obeznany w gałęziach ogrodnictwa, w dekoracjach oranżeryjno - pałacowych, handlu i przemyśle, poszukuje posady. — Święciany Wil. gub., poste-restante, dla ogrodnika. 5970

Mieszkania.

Mieszkanie o 5 pokojach, do wynajęcia w murowanym domu, ul. Dobra 6 (między Wielką i Małą Pohulanką, dawn. wille Zacharewicza), może być wynajęte na pół roku niedrogo. 52864

Magazyn do wynajęcia z dużą wystawą i pokojem. Wileńska 26. 52868

Mieszkania eleganckie z 5—6 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, oddzielnym ogrodem, do wynajęcia. Antokolska 14, spytać szwajcara 52634

Mieszkanie 5 pokoi, suche, słoneczne, 600 rb. Antokolska 14. 52781

Różne.

J. Falewicz i **W. Busz,** kantor sprzedaży cukru, dotąd Żandarmski 7—10, od 29 września przeniesiony zostanie na ul. Wileńską 25, róg Dobroczynnego. 49468

Poszukuję budowy domów drewnianych, stolarskiej roboty. Świadectwa i rekomendacje. Nadleśna ul. (Łosiowa willa), Gierłowicz, dom własny. 52945

Warszawa. Pensjonat dla przyjezdnych i stałych gości „Zachęta", Heleny Kuczalskiej. Wygodnie, spokojnie, niedrogo. Nowogrodzka 6a, gdzie Zakład gimnastyczny i masażu. 46816

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych, jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie, za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 przesyłką rub. 10.

ANGIELSKA KOPACZKA

BAMFORDA

przy tej samej ilości ludzi kopie **dwa razy prędzej i dwa razy taniej,** niż ręka ludzka. Ziemniaków nie uszkadza, nie zostawia w ziemi i nie rozrzuca, lecz układa na szerokości 2 łokci.

Owijanie się i zapychanie wykluczone na najbujniejszej naci.

Wykopanie 50 morgów kartofli kopaczką BAMFORDA zwraca w pierwszym roku koszt kupna maszyny.

Ilustrowane opisy wysyłamy darmo.

TOW. AKC.

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

WILNO, Ś-to Jerska 32 **WARSZAWA, Miodowa 4.**

Reprezentacja i skład na część powiatów Słuckiego i Nowogródzkiego **Marjan Bułhak,** maj. Grzybowszczyzna, poczta Kleck, g. mińska.

Nowootworzony MAGAZYN TYTONIU pod firmą **BOSFOR**

Wilno, pr. Ś-to Jerski 4, wprost Banku Państwowego. POLECA Pp. palącym w dużym wyborze i różnych gatunków:

Tytoń, cygara, papierosy, gilzy i in. przybor. pierwszorz. firm rosyjskich i zagran.

KRAWIEC DAMSKI **W. SZLITER i S-ka** Wilno, Skopówka № 6.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuję obstalunki na damskie ubrania wierzchnie i specjalnie futrzane. Obstalunki przyjmuję zarówno z materjału własnego jak i klijentów. Wykonywanie obstalunków według najnowszych fasonów. Nowość 20-go wieku, dwulicowe kostjumy i palta. Proszę przekonać się.

Magazyn ubrań męskich

P. Lancmana, Wielka 20.

otrzymał na sezon jesienny duży wybór towarów rosyjskich i zagranicznych.

Obstalunki wykonywane są podług najnowszych fasonów pod kierunkiem praktycznych krojczych i pod moim osobistym dozorem.

List pochwalny Min. Fin. 1909 r. ZAKŁAD STOLARSKI **Możejko-Gepchard,** Wilno, ul. Gubernatorska 10

wykonywa wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a także reparacja i odnawianie mebli.

Ceny umiarkowane, wykonanie sumienne i artystyczne. 49693

Nowotworzony pierwszy chrześcijański skład

POD FIRMĄ

„K. Rożnowski, L. Kaszewski i S-ka"

poleca po cenach hurtowych rozmaite papiery do zawijania, materjały piśmienne, szpagat, pałeczki, torebki papierowe, oraz pergaminy do masła.

WILNO, róg Miljonowej i zaułka Policyjnego № 10, w podwórzu. Wejście z zaułka. Tel. 15-67. 41803

WĘGIEL DRZEWNY

fabryki gazowej wyróżnia się taniością i wybornym gatunkiem, ponieważ jest lekki i bezdymny.

Sprzedaje się zawsze w czysto opakowanych papierowych woreczkach po 10 i 20 kop.

Fabryka gazowa, ul. Manežna 5, w pobliżu pr. Ś-to Jerskiego. 50093

CUDA STWARZA WSZECHŚWIATOWE LECZNICZO-ZIOŁOWE **MYDŁO HERBA** D-ra OBERMEYERA KRASTY, PIEGI, WĄGRY, LISZAJE, ŚWIERZBĘ, PRYSZCZE I WSZELKIE NIECZYSTOŚCI SKÓRY USUWA NAZAWSZE. Sprzedaż w aptekach i w skład. apt. Zupełne wyleczenie!!

17506

Semi-Emal „ Wilno, pr. Ś-to Jerski 4. Poręczenie za trwałość. POMNIKÓW. SPECJALNIE do wypalania na porcelanie. Wieczne portrety 46209

MAGAZYN

ubiorów męskich

St. Krauzego,

kierown. b. firmy „F. Stypułkowski,

poleca nowości sezonowe. 52886

SKŁAD OBUWIA

A. Tunkiela ul. Wielka 25, obok poczty, 2-gie piętro,

poleca **eleganckie i mocne obuwie.** Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny fabryczne.

Uwadze Pań!

Otrzymano na sezon najnowsze fasony **gorsetów** z Paryża i Wiednia, z trykotów bez fiszbin, różnych fasonów staniczki biust-haltery i grale-haltery; materjały ostatn. nowości. Ceny bardzo umiarkowane. 47554

SALON gorsetów **A la Sirene** ul. Wielka 45—4, gdzie kin. „Eden".

Biuro „PRACA",

Świętojańska 23, poleca: nauczycielki, nauczycieli, bony, buchalterów, kasjerów, subjektów, rządców, ekonomów, gorzelanych, — pisarzy, ochmistrzynie, apteczkowe i wszelką niższą służbę ze sprawdzonemi świadectwami. 52788

Dentysta ROFWARG

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

do d. № 41 (ul. Wielka) 31141

ANGIELSKA KOPACZKA

BAMFORDA

przy tej samej ilości ludzi kopie **dwa razy prędzej i dwa razy taniej,** niż ręka ludzka. Ziemniaków nie uszkadza, nie zostawia w ziemi i nie rozrzuca, lecz układa na szerokości 2 łokci.

Owijanie się i zapychanie wykluczone na najbujniejszej naci.

Wykopanie 50 morgów kartofli kopaczką BAMFORDA zwraca w pierwszym roku koszt kupna maszyny.

Ilustrowane opisy wysyłamy darmo.

TOW. AKC.

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

WILNO, Ś-to Jerska 32 **WARSZAWA, Miodowa 4.**

Reprezentacja i skład na część powiatów Słuckiego i Nowogródzkiego **Marjan Bułhak,** maj. Grzybowszczyzna, poczta Kleck, g. mińska.

MAGAZYN **E. HEGENTA** ma honor zawiadomić Sz. Klijentelę, ŻE W NIEDZIELE jest ZAMKNIĘTY. MAGAZYN **E. HEGENTA.** 52666

ŁYŻKI, WIDELCE, NOŻE

i kompletne zastawy stołowe w kasetach

POLECA

JÓZEF FRAGET

Wilno, Wielka 56.

Pierwszy Wileński Chrześcijański **MAGAZYN** GOTOWYCH i NA OBSTALUNEK **UBRAŃ MĘSKICH** wykonywanych we własnej pracowni, pod kierownictwem osobistem i krojczych, wypraktykowanych w akademjach krawieckich.

F. POPŁAWSKI i S-ka

Wielka 27, telef. 11-70.

Specjalny dział ubrań sportowych.

Wszelkie uniformy wojenne. — Otrzymano **NOWOŚCI** towarów sukiennych. 50931

DOBRA KARTOFLARKA

zastępuje w robocie

40 ludzi,

nabywajcie więc kartoflarki

w Składzie Wileńskiego T-wa Rolniczego

Zawalna 9. 52927

INSTRUKTOR ogrodniczy z wieloletnią praktyką w Niemczech, Anglji, Ameryce i w Kraju, urządza ogrody amatorskie i handlowe, poprawia stare, zaniedbane, wykonywa gustownie i po nader dostępnych cenach wszelkie plany ogrodnicze, oraz udziela porad.

Wileńskie T-wo Pomologiczne, — Wielka 4.

Towarzystwo T. Salit i A. Rozenblum,

Wilno, ul. Monasterska d. № 2, telef. № 4-74,

dostarcza po cenach przystępnych **węgiel kamienny** do opalania mieszkań, fabryk, zakładów, młynów i kuchni. — **Koks i antracyt** różnych gatunków, wagonami i w małej ilości ze składu. Skład mieści się przy kolejce hrabiego Tyszkiewicza, róg Kijowskiej i Kaukaskiej ulicy. 51122

Na sezon

WATA DO OKIEN

kolorowa, jedwabna, wałeczki z waty i gumowe wstążki. 52925

Duży wybór okiennych i pokojowych **termometrów.**

Sprzedaż w magazynach Towarzystwa handlu aptecznemi i perfumeryjnemi towarami

„I. B. SEGAL"

1 szy: ul. Trocka d. № 7, telef, 89;

2 gi: ul. Wielka d. 28 (wprost poczty) telef. 648.

Otrzymano nowe, eleganckie modele damskich sukien, bluzek, manteau, palt, futer i garniturów futrzanych.

Oddział Konfekcyjny

Br. A. i J. ALSZWANG

ul. Wielka, dom własny.

Przy magazynie wkrótce otwartą zostanie specjalna pracownia kuśnierska.

52603

W Petersburgu

Informacje i zlecenia.

Szybko i akuratnie udzielane są informacje i załatwiane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne, we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykła informacja wysyłana jest bezzwłocznie za zaliczeniem rb. 2 kop. 25, skomplikowane—po porozumieniu. Na odpowiedź należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencję adresować: Petersburg, Nikołajewskaja 39. Studenczeskoj Birże Truda.

Biuro M. LILA, ul. Zawalna 4.

Poleca: nauczycielki, nauczycieli, bony, zarządzających, ekonomów, ogrodników, ochmistrzynie, szoferów i różną służbę domową. 45272

OGŁOSZENIA DROBNE.

— o —

Nauka i wychowanie.

Biuro Pedagogiczne **„M. Wojewódzkiej",** właście. **H Kremerowa.** W. Pohulanka 7, tel. 236.

Młoda francuzka, 3-letnie świadectwo z posady. Rutynowana nauczycielka, francuska konwersacja, muzyka. Niemki, dyplomowane nauczycielki i bony z szyciem. Bona-polka, doskonałe świadectwo.

Do wspólnej nauki potrzebne dziecko, dobrze wychowane. Wiadomość w administracji „Kurjera". 52221

Doświadczony nauczyciel i korepetytor, b. student politechniki, udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do egzaminów, poprawek i t. d.; specjalność: matematyka; ceny umiarkowane, dla przychodzących ulgi. Wiadomość w Kurjerze Litewskim.

Młoda, inteligentna polka z zagranicznem wykształceniem, znająca gruntownie język niemiecki, poszukuje posady nauczycielki lub do towarzystwa, Uprasza o składanie ofert w administracji pod S. B. 50815

Student un., pr. naucz., daje korepetycje źle ucz. się i szybko przygot. do różn. egz. W. Pohulanka № 16 m. 23. 52994

Stowarzyszenie studentów z Rosji N. J. Pirogowa, Berlin-Fridriks 134, zawiadamia studentów rodaków mających zamiar kształcić się w Berlinie, że Stowarzyszenie posiada biuro informacyjne, tłomaczy papiery we wszystkich językach, poleca tłomaczy, korepetytorów, przewodników do profesorów i po Berlinie. Przy Stowarzyszeniu egzystuje bibljoteka, klub, czytelnia i studencka restauracja. Godziny przyjęć od 9 — 11 g. wieczorem. Zarząd.

OŚWIETLENIE ŻAROWE „PROGRES" D. ARLUK, WILNO, Trocka 2.

Jedyne źródło spirytusowo i naftowo-żarowych **LAMP, LATARŃ, PALNIKÓW** najnowszych udoskonaleń. Żądajcie katalogów bezpłatnie. 48320

FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ. *6, rue de la Tacherie*

51092

Telef. { 421-81 540-82 **St. Petersburg,** wprost cerkwi Wozniesienja № 27, prosp. Wozniesieński

LECZNICA Wozniesieńska.

Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego.

(Chorzy umysłowo i na cierpienia zakaźne nie są przyjmowani).

Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad klinicznych, najzupełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki.

Przy lecznicy są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne, — oddział fizyko-terapeutyczny, wodolecznica, leczenie światłem, elektroleczniсą, prądy Arsonwala, gabinet röntgienowski, inhalatorjum.

Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów

Na konsyljum zapraszani bywają profesorowie.

LEON HODER

największy magazyn meblowy

w kraju Północno-Zachodnim,

został przeniesiony do nowego, specjalnie wybudowanego lokalu

Mińsk gub., ul. Gubernatorska d. Malawskiego.

Otrzymano w wielkim wyborze stylowe i fantazyjne

MEBLE lepszych zagranicznych i warszawskich majstrów, według ostatnich rysunków i modeli.

Jadalne sypialne gabinetowe salonowe buduarowe.

Wszystkie przedmioty do obijania mebli: jedwab, plusz, skóra, dywany, gobeliny. — **Wiedeńskie meble gięte i lustra.**

Przy magazynie stolarska i tapicersko-dekoracyjna PRACOWNIA.

52472 Z uszanowaniem *LEON HODER.*

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.